Dziś 6 stron

NR. 131 (531)

WARSZAWA, WTOREK 14 MAJA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

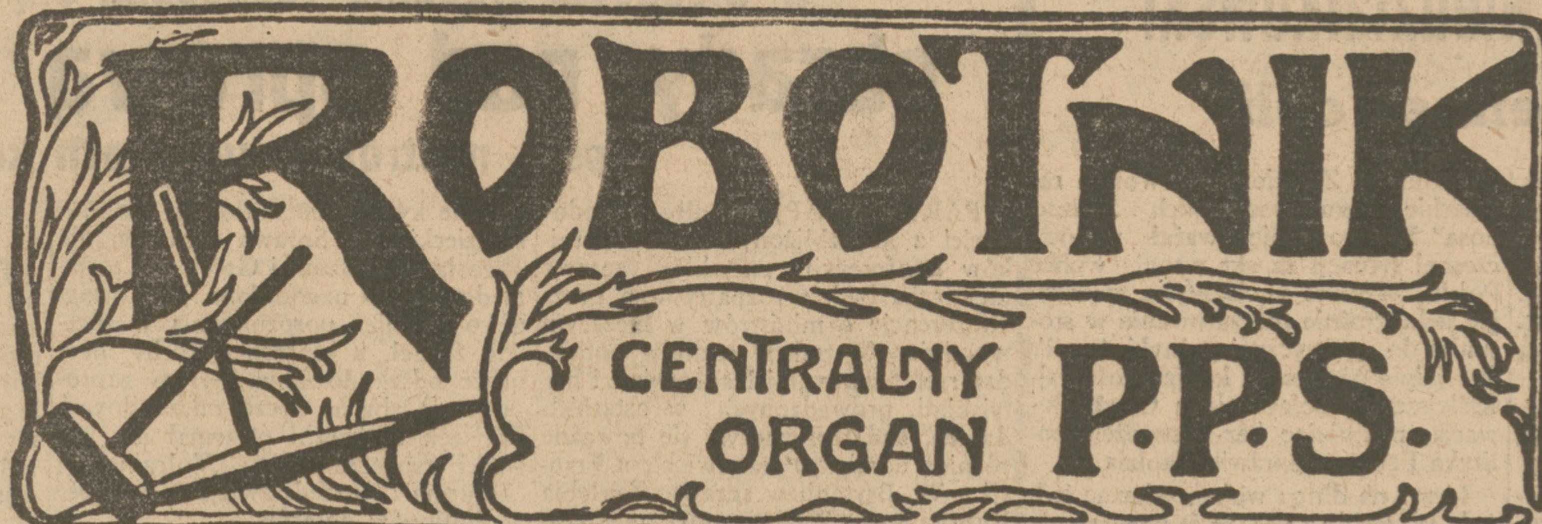
ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów
od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem"
Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Niedzielny kongres PPOK w Warszawie

Budujemy dla przyszłości

We wtorek 14-go maja początek subskrypcji

WARSZAWA (SAP). Dziś w Warszawie w sali posiedzeń KRN odbył się Wielki Kongres Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Na Kongres przybyli przedstawiciele KRN i Rządu z wiceprezydentem tow. Stanisławem Szwalbe i premierem tow. Osóbką-Morawskim na czele.

W pięknie udekorowanej sali zasiadło około 4 tys. delegatów z Wojewódzkich, Powiatowych, Miejskich i Gminnych Komitetów Obywatelskich. W prezydium zaś zajęli miejsca członkowie Naczelnego Komitetu Obywatelskiego.

BUDUJEMY NASZ POLSKI DOM

Kongres zagaił prezes Nacz. Kom. Ob. poseł Popiel, który powiedział między innymi:

Po świętach 1-go i 3-go maja i rocznicy zwycięstwa zebraliśmy się w dniu dzisiejszym jako delegaci Obywatelskich Komitetów gminnych, powiatowych, miejskich, wojewódzkich i Naczelnego Komitetu PPOK, aby zamykając niejako okres, w którym zagęściły się uroczystości państwowe, dać wyraz niezłomnej woli odbudowy kraju.

Budujemy nasz polski dom. I to jest najważniejsze. Budujemy komunikację, porty, wieś, ziemie odzyskane na zachodzie i naszą zniszczoną stolicę. Dziś jest nam lepiej, niż było przed rokiem, za rok będzie lepiej, niż jest dzisiaj.

Budujemy nasz kraj wspólnym wysiłkiem. Nie dostaliśmy go w prezencie. Wywalczyliśmy krwią naszą, trudem znojnym. Musimy go uczynić piękniejszym i bogatszym, musimy mieć możność swobodnego poruszania się po kraju, musi wieś nasza produkować najwięcej i najlepiej, musi przemysł dać wszystko, co jest potrzebne krajowi, musimy twardą nogą stanąć nad Nysą i Odrą, musi stolica nasza przestać być skaleczonym miastem wołającym do nieba szkieletami spalonych domów, ale stać się musi znów stolicą wielkiego i niezłomnego narodu.

Przedstawiciele Rządu zapoznają nas, reprezentantów społeczeństwa polskiego z ogromem potrzeb, które muszą być w najbliższym czasie zaspokojone. Minister Skarbu zapozna nas ze środkami finansowymi jakie zostały zmobilizowane na ten cel. Jednym ze środków są wpływy z PPOK, wpływy, których wielkość zależy od nas wszystkich, którzy się tutaj zebrali.

Wysłuchajmy z powagą i skupieniem referatów rządowych, abyśmy się przekonali, że każdy grosz zostanie wydatkowany z pożytkiem dla dobra ogólnego dla dobra całej Polski.

TUTAJ NIC NAS NIE DZIELI

Pierwszy zabiera głos wiceprezydent KRN tow. Stanisław Szwalbe:

— Obywatele! Rodacy! W kilku słowach w imieniu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, jako jego zastępca chcę do Was przemówić. Wiemy, iż musimy się odbudować w szybkim tempie. Wiemy także o tym, iż przede wszystkim ta odbudowa musi polegać na nas samych. Liczymy na pomoc niezrujnowanych krajów za morzami, za oceanami. Otrzymujemy pomoc ze Związku Radzieckiego. Ale wiemy także o tym, że pomoc ta jest zależna, przede wszystkim rozmiary tej pomocy zza granicy od krajów zaprzyjaźnionych, są uzależnione od tego ile sami z siebie wykrzeszemy. Pamiętamy o tym, że jest takie polskie przysłowie, że trzeba najpierw sobie samemu pomóc, liczyć na swoje własne siły, to nie znaczy siły Rządu, to znaczy siły i wysiłek całego społeczeństwa. Najlepszy rząd nie da więcej i nie zrobi więcej, aniżeli da mu zrobić i wytworzy społeczeństwo. Społeczeństwo pod tym względem ma niezmierzone pole pracy tym łatwiejszej do wykonania, że tutaj nic nas nie dzieli. Jeżeli często mówiliśmy, iż niezbędna jest jedność całego narodu, to w dziele pożyczki na odbudowę zamanifestować się powinna bez żadnych trudności. Nic, jak powiedziałem, nas nie dzieli, a wszystko łączy, jak to słusznie podkreślił prezes Centralnego Komitetu Pożyczki Narodowej. Budujemy nowy dom w odrodzonej Polsce, każdy może i powinien przyłączyć do tej odbudowy swoją cegiełkę.

Reprezentuję tutaj Prezydenta KRN który uosabia suwerenność naszej Rzeczypospolitej. Poza tym występuję tu w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej, a więc najwyższego szczebla Rad Narodowych w całym naszym kraju, instytucji, która skupia ogromną ilość społecznych sił. Deklaruję w imieniu naszego Prezydium Krajowej Rady Narodowej i całej Rady Narodowej, iż wytężymy wszystkie nasze siły, a z drugiej strony wezwiemy zespół rad narodowych z całej Rzecz-

(Dokończenie na str. 3-ej).

Dwie pożyczki

Kraj nasz stoi pod znakiem dwóch pożyczek. O szczegółach jednej, udzielonej nam przez Stany Zjednoczone, dowiedzieliśmy się z ogłoszonego wczoraj w prasie tekstu noty tow. ambasadora Langego.

Pożyczka druga — to pierwsza w odrodzonej Polsce pożyczka wewnętrzna na odbudowę kraju. Dwa te doniosłe fakty ekonomiczne ściśle się ze sobą wiążą i mają wspólną wymowę. Polska przez wiele miesięcy już podnosi się ze straszliwych zniszczeń gospodarczych, zmagając się z trudnościami, nieznanymi chyba nikomu w świecie, o własnych niemal siłach. Obserwatorzy zagraniczni, dziennikarze i dyplomaci, lepiej lub gorzej nastrojeni wobec Polski, stwierdzają zgodnie, iż nie znają kraju o tak potężnej żywotności ludzkiej, nie znają kraju, który by z tak wielkim zapałem i wśród takich przeciwności podnosił się do nowego życia.

Ten zapał i jakby nowo odkryta cecha narodowa, nasza pracowitość pozwalają nam o wiele szybciej dochodzić do równowagi, niż to miało miejsce np. po wojnie poprzedniej. Dzieje się tak mimo że obiektywne trudności i zniszczenia są obecnie niewątpliwie większe niż były wówczas. Przyczynę zwiększenia tego potencjału pracowitości upatrujemy w przekształceniach społecznych, które przeżywa Polska, które świadomie organizuje obóz demokratyczny.

Fachowcy angielscy, zmagający się do dziś bezskutecznie z zagadnieniem podniesienia produkcji węgla, ze zdumieniem obserwują wysiłek polskiego górnika, który spowodował przekroczenie naszej przedwojennej produkcji w tym zakresie. Podobnie dzieje się w drugim, niezwykle ważnym węzłowym punkcie naszej gospodarki w zakresie podniesienia zdolności przeładunkowych naszych portów. Tajemnica wydajności pracy górnika polskiego leży nie w czym innym jak w powstaniu świadomości, iż pracą swą buduje on w sposób bezpośredni swoją ojczyznę, a nie tylko przyczynia się do zwiększenia dywidendy rodzimych i obcych kapitalistów.

Rząd nasz uznał, iż sytuacja gospodarcza i finansowa jest o tyle ustabilizowana, iż można sięgnąć po środki, które przyczynią się do zmobilizowania na rynku wewnętrznym kapitałów, mogących jeszcze bardziej pchnąć naprzód dzieło odbudowy. Tym środkiem staje się Pożyczka Odbudowy Kraju, której subskrypcja rozpoczyna się we wtorek, dnia 14-go maja! Udział w niej najszerszych warstw społecznych — trzeba to powiedzieć szczerze — nie stanowi dla nich łatwego obowiązku. Robotnikowi czy pracownikowi umysłowemu nie bez trudu przychodzi pożyczyć państwu część swoich zarobków, ażeby mogło je obrócić na ogólne cele inwestycyjne. Niemniej jednak świadomość konieczności poniesienia i tej ofiary jest w społeczeństwie naszym powszechna, tak samo powszechna, jak powszechna jest świadomość dokonywania wielkich, codziennych wysiłków przy pracy w swoich warsztatach.

Świadomość ta mówi nam, iż wszelka pomoc, przychodząca z zewnątrz, może być tylko dodatkiem do naszego własnego wysiłku, że wszelka pomoc przychodząca z zewnątrz uwarunkowana jest naszymi własnymi zdolnościami odradzania się gospodarczego. Świadomość ta mówi nam, iż w zakresie pomocy, szczególnie ze strony państw kapitalistycznych, nie ma nic z filantropii, nic z sentymentalizmu, i że jeśli pomoc finansową lub towarową stamtąd otrzymujemy, to dlatego tylko, iż jest ona dobrym interesem, dobrą lokatą kapitału, a że główny punkt ciężkości tak jak leżał, tak jak leży, tak jak leżeć będzie nadal w naszym własnym wysiłku, którego jednym z etapów jest właśnie rozpisana pożyczka wewnętrzna.

ZBIGNIEW MITZNER

Prasa moskiewska o mowie Prezydenta Bieruta

MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienniki moskiewskie zamieszczają obszerne streszczenie przemówienia, wygłoszonego przez prezydenta KRN Bieruta w Warszawie na defiladzie w Dniu Zwycięstwa, przytaczając dosłownie wyjątki, dotyczące przyjaźni polsko - radzieckiej.

Pożyczka Odbudowy ZSRR

MOSKWA. — Sybskrypcja państwowej pożyczki odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR przekroczyła preliminowaną sumę 20 miliardów rubli o 1 miliard 817 milionów 963 tysiące rubli. Ministerstwo finansów ZSRR zarządziło zamknięcie dalszej subskrypcji.

Grób Nieznanego Żołnierza odbudowany



(reportaż fotograficzny na str. 6-ej)

„By wola narodu mogła się ujawnić"

Przygotowania do głosowania ludowego

są już w pełnym toku

(SAP). Jak doniosła SAP, uchwałą Prezydium KRN na stanowisko Generalnego Komisarza głosowania ludowego powołany został pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i członek Prezydium KRN ob. Wacław Barcikowski. Na zastępcę Generalnego Komisarza głosowania ludowego powołany został tow. Feliks Baranowski.

Po ogłoszeniu komunikatu KRN przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził rozmowę z Generalnym Komisarzem głosowania ludowego ob. wiceprezydentem Barcikowskim.

Wiceprezydent Barcikowski wrócił akurat z lustracji Górnego i Dolnego Śląska, gdzie przyśpieszał usprawnienie prac Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych. O powołaniu go na stanowisko Generalnego Komisarza głosowania ludowego dowiedział się wiceprezydent Barcikowski po powrocie do Warszawy.

— Czy może nam obywatel prezydent udzielić kilku informacji związanych z przygotowaniami do przeprowadzenia głosowania ludowego?

— Przygotowania są już rozpoczęte. W niedzielę otwarty został kilkudniowy kurs instruktorów, którzy będą przeprowadzali akcję przygotowawczą w terenie. W najbliższym czasie utworzy się jeszcze dwa kursy, obejmujące kilkuset kandydatów. Kandydatów na kursy powołują Wojewódzkie Rady Narodowe. W ten sposób będziemy mogli w krótkim czasie wysłać w teren odpowiednio specjalnie przeszkolone siły instruktorskie, co jest bardzo ważne z uwagi na to, że Rady Narodowe nie wszędzie jeszcze należycie funkcjonują. W najbliższych dniach ukażą się dwa komentarze do ustawy o głosowaniu ludowym, opracowane przez prawników, które będą mogły służyć jako instrukcje dla czynników przeprowadzających głosowanie i dla głosujących. Ordynacja głosowania ludowego jest zresztą całkiem prosta. Jedyną trudność stanowi może konieczność tworzenia wielkiej ilości komisji, ze względu na to, że obwody obejmować mają około 3-ch tys. mieszkańców. Aby przyśpieszyć prace przygotowawcze wyjadę niebawem w teren, by samemu tych spraw dopatrzeć.

— W jaki sposób dokonany zostanie podział na okręgi i obwody?

— Okręgi będą stanowiły województwa. Podziału na obwody dokonają Prezydia Powiatowych Rad Narodowych, bądź Prezydia Rad Miejskich w miastach wydzielonych. Tam, gdzie nie działają jeszcze Powiatowe Rady Narodowe podziału dokonają władze administracyjne.

— Czy nie wyznaczono zbyt krótkiego terminu na przeprowadzenie głosowania?

— Termin nie jest za krótki. Z wszystkimi pracami przygotowawczymi damy sobie na pewno radę Aparat organizacyjno-instruktorski jest tak przygotowany, by mógł w najkrótszym czasie objąć największy teren. Zróbmy wszystko, by wola narodu mogła się ujawnić w głosowaniu ludowym, w sposób najbardziej pełny.

Giral w drodze do Nowego Jorku

PARYŻ (PAP). Dr. Giral, premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, udał się samolotem z Paryża do Nowego Jorku. Premier Giral zamierza podobno wystąpić przed Radą Bezpieczeństwa ONZ w sprawie reżimu gen. Franco w Hiszpanii, udowadniając, że zagraża on pokojowi światowemu.

Mieczysław Niedziałkowski

w więziennej celi

Jeden z towarzyszy więzienia tow. Niedziałkowskiego przesyła nam następujące wspomnienie o Nim:

Wśród lasu sztandarów składano w ubiegłą sobotę hołd prochom jednego z bohaterów PPS, jednego z najwybitniejszych męczenników terroru hitlerowskiego w Polsce.

Obok wspaniałych wieńców i podniosłych mów, które najwybitniejsi dzisiejsi przywódcy narodu wygłosili przy trumnie Wielkiego Polaka, niechaj się znajdzie i ta skromna wiązanka osobistych wspomnień towarzysza z celi więziennej, który dzielił z Nim niedolę przez cztery miesiące najpierw na Daniłowiczowskiej, a następnie na Pawiaku.

Jako towarzysz celi, a zarazem serdeczny druh, związany ze Zmarłym więzami przyjaźni, jaka rodzi się wśród wspólnej niedoli i w obliczu śmierci, mogę zaświadczyć, że tow. Mek niemal od pierwszego dnia pobytu w więzieniu kontynuował najpierw sam, a potem wspólnie z Maciejem Ratajem pracę konspiracyjną za pośrednictwem dwóch dzielnych towarzyszy partyjnych spośród straży więziennej Eugeniusza Chmielewskiego i Edwarda Jagody. Wierzył niezłomnie w przyszłość Polski i to Polski Socjalistycznej.

W poufnych przyjacielskich wyznaniach wypowiadał przekonanie, zrodzone z doświadczeń politycznych wielu lat, że jednak wyłącznie na drodze ewolucji wprowadzić nowego ustroju polityczno - społecznego nie można. Nie należy koniecznie naśladować wzorów przeszłości. Każda rewolucja ma swoje oblicze w zależności od aktualnych warunków, ale czyn rewolucyjny jest koniecznością. Do takiego czynu się gotował, wizję takiego czynu miał przed oczyma.

Każdego dnia po rannej wspólnej rozmowie na tematy światopoglądowo-filozoficzne poświęcał dwie godziny na pracę układania w pamięci, a następnie w formie krótkich notatek materiału do książki na temat: „Dzieje polityczne 25-lecia drugiej niepodległości". Z analizy tego ćwierćwiecza chciał wyprowadzić taktyczne i strukturalne zasady dla przyszłej działalności własnej oraz swej partii. W swoich zapatrywaniach, jak sam twierdził, stał się o wiele więcej radykalny. Reforma rolna i upaństwowienie kluczowego przemysłu były dlań zagadnieniami, które muszą znaleźć natychmiastowe rozwiązanie, a dopiero potem otrzymać legalizację prawną. W tych sprawach obecna polityka, a nawet taktyka Rządu Jedności Narodowej jest realizacją więziennych wskazań politycznych wodza PPS.

Dla siebie osobiście, po przeprowadzeniu tych dwóch spraw, w charakterze leadera partii, pragnął kierownictwa spraw zagranicznych, które go gorąco pociągały, a które zamierzał pchnąć na nowe tory. Sojusz słowiański, łącznie z Rosją, w której udział w wojnie wierzył niezłomnie od samego początku i tradycyjna przyjaźń z Francją były filarami tej polityki. Zajęcie przez wojska radzieckie ziem wschodnich „sprzed nosa" Hitlerowi nie uważał w ówczesnej sytuacji za akt wrogi wobec Polski. Wierzył w Amerykę, wyrażając jednocześnie rozczarowanie w stosunku do egoistycznej polityki Anglii. Specjalnie podkreślał konieczność najściślejszego połączenia z Czechosłowacją, potępiając bez zastrzeżeń politykę Becka w sprawie Zaolzia.

Liczył na długą wojnę, wierząc jednak, jak każdy z nas, że ją przetrzymamy w obozie. Nie doceniał bezwzględności i okrucieństwa Niemców, jak wówczas my wszyscy.

Niedziałkowski nie był partyjnikiem w sensie przedwojennym i nie mieścił się ze swoim szlachetnym wolnym duchem w ramach jednej organizacji politycznej. Będąc najgorliwszym i najgoretszym socjalistą miał pełną świadomość, że przez socjalizm dźwignie całą Polskę i cały naród polski. Był więc partyjnikiem w dzisiejszym znaczeniu tego słowa — pracy i współpracy dla narodu i państwa. Sanację wyłączał z góry i bezwzględnie z tej współpracy. Jego koncepcją był udoskonalony centrolew, którego nie bał się nazywać frontem ludowym, aczkolwiek ostro krytykował chwiejną politykę frontu ludowego we Francji.

Z powodu wywiezienia do obozu w Sachsenhausen w początkach maja, nie dzieliłem już niedoli więziennej w ostatnich sześciu tygodniach Jego życia. Ale wiem od jedynego żywego świadka zbrodni w Palmirach, którego Niemcy dla dodatkowego badania przywieźli z powrotem, że wszyscy męczennicy w Palmirach umierali po polsku, to znaczy po rycersku. Do każdego z wykopanych dołów doprowadzano po dwóch skazańców i na krawędzi wykopu strzelali do nich z rewolwerów. Słychać było szlochy i modlitwy, ale ani jednej prośby o łaskę ani jednego nerwowego krzyku.

Ostatni „gryps" tow. Meka z więzienia świadczy, że przeczuwał swój los. Pisał, że „szykuje się do ostatniego i najwyższego lotu" i że nie przyczyni wstydu Polsce i swoim bliskim. Zginął jak rycerz, którym był zawsze we wszystkich swoich walkach zarówno z przeciwnikami we własnym obozie, jak i w innych partiach politycznych. Zginął w walce najtrudniejszej, bo w walce ducha z gwałtem fizycznym.

Oddał duszę swoją Bogu, w którego wierzył, serce — Polsce, którą kochał nad życie, a szlachetną i wielką spuściznę swej pracy i walki swego męczeństwa i swej śmierci — Partii, której do końca był wiernym członkiem i przywódcą.

Patrząc w przyszłości na swój sztandar, pamiętajcie towarzysze, że w jego czerwieni mieni się odtąd także krew Wielkiego Polaka i bohaterskiego Socjalisty Mieczysława Niedziałkowskiego. Czcić Jego pamięć — to realizować Jego polityczny testament.

Z. M.

W bieżącym tygodniu rozpoczną się w Paryżu obrady nad sprawą Niemiec

Lepszy nastrój w kuluarach konferencji

PARYŻ, (PAP). Według wiadomości z kół zbliżonych do uczestników konferencji paryskiej, sprawa niemiecka będzie rozpatrywana przez konferencję 4 ministrów w bieżącym tygodniu. W trakcie rozmów pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i brytyjskimi, prowadzonych w ostatnich dniach, nadal zaznaczyły się poważne różnice pomiędzy stanowiskiem Francji a W. Brytanii w sprawie Zagłębia Ruhry. Stany Zjednoczone, nie zgadzając się w zasadzie na odseparowanie polityczne Zagłębia Ruhry od Niemiec, przychylają się do projektu francuskiego, dotyczącego Zagłębia Saary. Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Zagłębia Ruhry nadal pozostaje nieznane.

OPTYMISTYCZNY NASTRÓJ W PARYŻU

PARYŻ, (PAP). W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wysiłki Mołotowa, zmierzające do wydobycia konferencji z impasu, zostaną uwieńczone powodzeniem.

Na ostatnim posiedzeniu Mołotow wyraził zgodę na wyznaczenie terminu konferencji pokojowej, o ile wpierw zostanie uzgodniony projekt traktatu pokojowego z Włochami. Delegacja radziecka, pragnąc wykazać swój przyjazny stosunek do nowych Włoch demokratycznych, proponuje oddanie Włochom powiernictwa nad ich dawnymi koloniami. Byrnes i Bidault przyłączyli się do stanowiska Mołotowa. Jedynie Bevin nadal obstawał przy swych zastrzeżeniach.

Przy omawianiu zagadnienia reparacyj włoskich Bidault poparł wniosek Mołotowa. Natomiast Byrnes uznał jedynie kwotę 100 milionów dla Zw. Radzieckiego. Sprawa reparacyj dla Jugosławii, Albanii i Grecji nie została dotychczas uzgodniona. Nie osiągnięto również porozumienia w sprawie źródeł, z których Włochy mają uiścić odszkodowania. Byrnes zaproponował, aby na poczet odszkodowań Związek Radziecki otrzymał m. in. statki transoceaniczne „Vulcania" i „Saturnia", przedstawiające wartość 25 milionów dolarów.

DZIŚ O GODZ. 11 NOWE POSIEDZENIE

PARYŻ, (PAP). Kolejne posiedzenie czterech ministrów spraw zagranicznych wyznaczono na poniedziałek o godz. 11. Według oceny francuskich kół politycznych, konferencja znajduje się obecnie w decydującej fazie. Korzystając z krótkiej przerwy, poszczególne delegacje zwróciły się po dalsze instrukcje do swych rządów.

Zerwanie rokowań

między Azerbejdżanem a rządem teherańskim

Stosownie do postanowień układu radziecko- irańskiego z dn. 5 kwietnia rb., rząd centralny Iranu zgodził się na przeprowadzenie w Azerbejdżanie (północno-zachodnia prowincja kraju przylegająca do Kaukazu, główne miasto Tabrys) szeregu reform społecznych i politycznych, w myśl życzeń ludności Azerbejdżanu.

Rokowania między Tabrysem a Teheranem nie doprowadziły do porozumienia — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że rokowania pomiędzy rządem irańskim a Azerbejdżanem zostały zerwane. Komentator radia w Tabrysie zaznacza, że naród Azerbejdżanu nie zgodzi się na tyranię rządu centralnego. W przeciągu ostatnich 20 lat ludność Azerbejdżanu dążyła do wolności ale nie chciała rozpętać wojny bratobójczej.

Rząd azerbejdżański pragnął pokoju i wszczął rokowania, ale pewne czynniki w Teheranie chciały wykorzystać tę pokojowość Azerbejdżanu. Obecnie przedstawiciele Azerbejdżanu powrócili z Teheranu i rząd azerbejdżański przygotowany jest na wszelką ewentualność.

Radio w Tabrysie obwieszcza światu, że wina nie leży po stronie ludu azerbejdżańskiego, ale po stronie rządu centralnego, który nie chce zgodzić się na usunięcie czynników, prowadzących Iran do zguby.

W chwili obecnej Azerbejdżan gotowy jest do walki o wolność i samorząd. Armii narodowej i partii demokratycznej wydano rozkazy, by nie dopuściły do przekroczenia granicy przez armię rządu centralnego.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W TEHERANIE

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Teheranie zwołano posiedzenie rady ministrów. Niektórzy ministrowie irańscy zagrozili rzekomo dymisją, o ile premier poczyni koncesje na rzecz programu, składającego się z 7 punktów, wysuniętego przez rząd azerbejdżański.

Według niepotwierdzonych wiadomości z Teheranu, rząd irański rozbroił wartę przyboczną szefa delegacji azerbejdżańskiej Pichevari i nie chce dopuścić do powrotu tej delegacji, dopóki nie dojdzie do porozumienia.

Żołnierze u tow. Premiera

meldują o bestialskim napadzie bandy NSZ

Daleka była droga, która przywiodła tych oficerów do Warszawy. Stanęli przed tow. Premierem Osóbką-Morawskim w jednym szeregu: żołnierze z pod Lenino, Monte-Cassino i Tobruku, zza drutów niemieckich obozów i z partyzantki, warszawscy powstańcy i żołnierze z AL, AK i BCh. Przyszli do Prezydium Rady Ministrów by złożyć tow. Premierowi krótki raport.

Słowa tych oficerów były równie twarde, mocne — jak tragiczne. Głęboko, wstrząsająco tragiczne.

Ich koledzy, żołnierze Wojska Polskiego, zostali w dn. 24 kwietnia r. b. podczas przewożenia zboża z magazynu do piekarni pod Hrubieszowem zdradziecko napadnięci przez leśną bandę i po gestapowsku zamordowani: strzałem w tył czaszki. Zginęło 22 żołnierzy, oficer jest ciężko ranny. Samochody wiozące zboże spalono, razem z nimi spalono 6 żołnierzy. Nie było to wojsko liniowe, przeprowadzające jakąkolwiek akcję pacyfikacyjną — a zwykły oddział garnizonowy.

Jesteśmy odpowiedzialni za los tych żołnierzy wobec ich rodzin. Co mamy powiedzieć matkom, których synowie zginęli nie w walce zbrojnej z nieprzyjacielem, a od kuli bratobójczej w czasie pokoju? — pyta przewodniczący delegacji ppk. Broński.

Właśnie to poczucie ogromnej, świeżo doznanej krzywdy, poczucie odpowiedzialności za życie powierzonych im żołnierzy, podyktowało dalsze słowa raportu złożonego tow. Premierowi: Wojsko Polskie zgłasza swoją gotowość przyjścia z pomocą Rządowi w oczyszczaniu kraju z elementów bandyckich.

Tow. Premier podziękował oficerom za ich obywatelskie stanowisko i wyraził szczególne zadowolenie z postawy wojska wobec faktu podnoszenia broni na bohaterskiego żołnierza polskiego.

— Postawa Wasza — powiedział tow. Premier — musi być uszanowana w całym narodzie i może się przyczynić do rozwiązania wielu trudnych problemów oraz do łatwiejszego pokonania piętrzących się przed nami trudności.

Zawieszono działalność PSL

w Grójcu i we Włoszczowej

(PAP). Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje: Organy Bezpieczeństwa Publicznego ujawniły ostatnio liczne fakty współpracy członków zarządów powiatowych i gminnych oraz innych aktywnych działaczy PSL w powiatach włoszczowskim (woj. kieleckie) i grójeckim (woj. warszawskie) z bandami NSZ i WIN.

Czołowi i aktywni członkowie PSL w tych powiatach współdziałali z terrorystycznym podziemiem, którego działalność wymierzona jest przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa. Dokonywali oni szeregu morderstw i rabunków i uprawiali terror wobec działaczy demokratycznych i instytucji państwowych. Działając przy tym pod osłoną organizacji PSL, korzystali z uprawnień demokratycznych, jakie przysługują legalnej organizacji.

Wobec tego, że dalsza przestępcza działalność organizacji PSL w powiatach włoszczowskim i grójeckim zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, organy Bezpieczeństwa zawiesiły działalność zarządów powiatowych PSL we Włoszczowej i Grójcu oraz podlegających im zarządów Kół. Lokale ich zostały opieczętowane a podejrzani poddani rewizji. Dokonane rewizje dostarczyły dodatkowych dowodów obciążających w postaci nielegalnej literatury broni palnej, min, granatów itp. Posiadacze nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów itp. zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

Bliższe szczegóły odnośnie ujawnionych przez Władze Bezpieczeństwa faktów podamy w dniu jutrzejszym.

Bevin konferuje z Attlee

PARYŻ (PAP). W niedzielę Bevin udał się samolotem do Londynu. W Paryżu i w Londynie zapowiedziano, że Bevin powróci do Paryża w poniedziałek na dalsze narady ministrów.

LONDYN (PAP). Niezwłocznie po przybyciu do Londynu Bevin udał się do rezydencji wiejskiej premiera Attlee. Według wiadomości z kół poinformowanych, nagła wizyta Bevina w Londynie pozostaje w związku ze zwrotem, jaki przybrała konferencja paryska pod koniec ubiegłego tygodnia. Bevin pragnie zasięgnąć opinii premiera, czy możliwa będzie zmiana brytyjskiego punktu widzenia w sprawie traktatu z Włochami. Obserwatorzy londyńscy sądzą, że w pierwszej połowie bieżącego tygodnia zdecyduje się, czy obecna konferencja zakończy się sukcesem, czy niepowodzeniem.

De Gasperi zakrzyczany na zgromadzeniu

RZYM (PAP). Partia chrześcijańsko-demokratyczna zwołała wielki wiec na forum w Rzymie. Premier włoski de Gasperi wygłosił długie przemówienie, które było przerywane wciąż okrzykami większości republikańskiej i mniejszości monarchistycznej uczestników wiecu. Pod koniec przemówienia premiera zapanowała taka wrzawa, że premier nie był w stanie dokończyć swych wywodów. Jednomyślność wśród zgromadzonych panowała jedynie wtedy, gdy premier wspominał o konieczności przeprowadzenia reformy rolnej we Włoszech.

Muzułmanie indyjscy

chcą mieć własne państwo

LONDYN (PAP). Miarodajne koła polityczne w Indiach sądzą, że obecna konferencja pomiędzy brytyjską misją rządową a partią kongresową (nacjonaliści indyjscy) i Ligą Muzułmańską zakończy się bez osiągnięcia porozumienia. Nie oznacza to niepowodzenia misji rządowej brytyjskiej, stanowi natomiast jedynie zakończenie pierwszego ważnego etapu pracy. Pewne koła kongresowe spodziewają się, że misja brytyjska przystąpi jednak do tworzenia tymczasowego rządu Indii, który by przygotował konstytucję. Na przeszkodzie do porozumienia w obecnym stadium prac misji brytyjskiej stoją żądanie partii kongresowej utworzenia jednego suwerennego państwa Indii, podczas gdy Liga Muzułmańska chce dwu państw suwerennych.

Nowe złoża Uranu

odkryło w Meksyku i w Azji

NOWY JORK. Poważne pokłady uranu, znajdujące się w Meksyku zostały obecnie otoczone opieką rządu, który kontroluje ich eksploatację.

Badania geologiczne, prowadzone w związku z budową umocnień wojskowych pozwoliły skonstatować obecność tych pokładów uranu w południowej Kalifornii. Pokłady uranu znajdują się również na północy i w centrum kraju.

Rząd rozważa obecnie sprawę wydania dekretu nacjonalizacji wspomnianych terenów.

*

SZANGHAJ. W czasie rozmów, które odbył w Moskwie gen. Choibalsan, prezydent Narodowej Republiki Mongolskiej, jednym z tematów była podobno sprawa ewentualnego wcielenia do Związku Radzieckiego autonomicznej republiki Tannu Tuva, gdzie zostały odkryte niedawno poważne pokłady uranu.

Bogactwa mineralne Tannu Tuva, gdzie znajdują się również pokłady złota i platyny zwróciły na siebie, przed kilku laty, uwagę Związku Radzieckiego, który w 1944 r. rozpoczął budowę nowej linii kolejowej i szeregu dróg, łączących Związek Radziecki z maleńką republiką.

Tannu Tuva została proklamowana republiką autonomiczną w 1926 r. w wyniku porozumienia zawartego między Związkiem Radzieckim i republiką Mongolską.

Pepesowcy odznaczeni Krzyżami Zasługi

W niedzielę, dn. 12 b. m., w sali Warszawskiej Rady Narodowej odbyła się dekoracja działaczy z okresu konspiracji. Uroczystość zagaił wiceprzewodniczący warszawskiej Rady Narodowej tow. Grodzicki, po czym gen Marian Spychalski odznaczył Złotymi Krzyżami Zasługi m. in. tow. tow. Antoniego Fotka, Antoniego Góralczyka, Antoniego Kamińskiego, Jana Kotwicę-Skrzypka, Eugeniusza Kembrowskiego, Wiktora Malczyńskiego, Stefanię Stankiewicz, Krystynę Strusińską, Zygmunta Ryczkowskiego, Hieronima Dobrowolskiego, Edwarda Brzezińskiego, Piotra Gajewskiego Jana Górę, Tadeusza Lipca, Zygmunta Ładkowskiego, Feliksa Baranowskiego, Józefa Tyborowskiego Jadwigę Ciastula, Janusza Wierusz Kowalskiego. Poza tym szereg towarzyszek i towarzyszy odznaczonych zostało Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

ś. † p.

EUGENIA GUSTAWA NASIBORSKA

ADWOKAT

RADCA PRAWNY MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

zmarła śmiercią tragiczną dn 10 maja 1946 r przeżywszy lat 47. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus dn. 13 bm t. j. w poniedziałek o godz. 2 p. p. na cmentarz brudzieński, o czym zawiadamiają

RODZINA I PRZYJACIELE

Kongres PPOK w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-szej)

pospolitej, aby jak najaktywniej wzięły udział w mobilizacji wysiłków, całego społeczeństwa na rzecz dzieła, które dzisiaj tak piękne i za którym tak pięknie będziemy dzisiaj manifestować.

Wzywam Was, jak przedstawicieli społeczeństwa, abyśmy od tej manifestacji przeszli po powrocie na teren do czynu, abyśmy, gdy się zbierzemy po zakończeniu całej akcji, gdy spojrzymy wstecz na cały nasz wysiłek, abyśmy mogli sobie z dumą powtedzieć, iż przyczyniliśmy się we właściwy sposób nie tylko do odbudowy kraju, bo Rząd Jedności Narodowej nie tylko o tym myśli by odbudować Polskę, ale także ją przebudowuje w myśl haseł przebudowy społecznej, które już wprowadził w życie w wielkich dotychczasowych poczynaniach, których jesteśmy świadkami.

Myślę, że wówczas z dumą spojrzymy wstecz na nasze wysiłki i z dumą będziemy przekazywać dalszym naszym pokoleniom twierdzenie, że naród polski nie tylko na polu walki, ale także na polu pokojowego zbiorowego wysiłku zdał egzamin i doprowadził do szybkiej, niezwykle szybkiej odbudowy i przebudowy społecznej naszego Państwa. Myślę, że będę wyrazicielem Was wszystkich, jeżeli zakończę ten apel do mobilizacji okrzykiem: „Odbudowana i przebudowana Rzeczpospolita Polska niech żyje"! (Owacje).

Następnie zabrał głos tow. premier Osóbka-Morawski:

MUSIMY LICZYĆ PRZEDE WSZYSTKIM NA WŁASNE SIŁY

Obywatele! Dzisiejszy Kongres Delegatów Komitetu Pożyczki Odbudowy Kraju ma wnieść duży wkład do naszego życia państwowego — ma zadecydować o powodzeniu pożyczki. Macie wynieść z tego Kongresu nie tylko głębokie przekonanie o celowości pożyczki, ale i entuzjazm do pracy w terenie dla jak największego sukcesu jej subskrypcji.

Całe nasze życie gospodarcze i kulturalne doznało w czasie minionej wojny wielkiej dewastacji i zniszczenia i wymaga wielkiego wysiłku finansowego i pracy dla jej rekonstrukcji i odbudowy.

Z dotychczasowych wyników pracy i odbudowy za okres roczny po zakończeniu działań wojennych nie tylko jesteśmy zadowoleni, ale dumni. Te pozytywne wyniki naszej rocznej pracy oceniają też właściwie i podkreślają niejednokrotnie odwiedzający Polskę cudzoziemcy.

Naród nasz dał z siebie wysiłek pracy w odbudowie powojennych zniszczeń na miarę tych zniszczeń. Odbudowujemy dość szybko nasz przemysł, nasze porty, nasze zdewastowane rolnictwo, dźwiga się do życia, jak Feniks z popiołów nasza zburzona stolica — Warszawa, odbudowaliśmy bardzo poważnie nasze szkolnictwo i nasze życie kulturalne.

Ale tempo odbudowy naszego kraju musi być jeszcze szybsze, gdyż pragniemy nie tylko jak najrychlej wydobyć się ze zniszczeń i nędzy powojennej, ale dźwignąć nasz kraj na wyższy, niż przed wojną stopień siły i dobrobytu.

Z sum budżetowych daliśmy na odbudowę już dość znaczne kwoty, a nie chcąc jednak dopuścić do inflacji w Polsce musimy sięgnąć do innych źródeł finansowania naszego planu inwestycyjnego, m. in. do wewnętrznej pożyczki odbudowy kraju.

Pożyczka ta dla każdego obywatela będzie nie tylko szlachetnym obowiązkiem wobec odbudowującego się ze zniszczeń naszego kraju, ale dobrze rozumianym dla nas wszystkich interesem, gdyż odbudowa kraju prowadzi w konsekwencji do podniesienia naszego dobrobytu.

W akcji pożyczkowej musimy sięgnąć przede wszystkim do wolnych kapitałów, do źródeł bardziej wydajnych, do warstw bardziej zasobnych ekonomicznie, do przestawiania zaspokojenia potrzeb nie pierwszej potrzeby na dalszy plan. Ale w akcji tej nie może zabraknąć nikogo — bez względu na sumę subskrybowaną, gdyż podpisując pożyczkę wykazujemy przez to swój stosunek do wielkiej sprawy — do odbudowy naszej Ojczyzny. Subskrypcja ta winna być wielkim plebiscytem narodowym, wielkim zrywem naszego narodu do odbudowy swego kraju, wielkim przykładem obowiązku i miłości ojczyzny. Wyniki tej pożyczki mogą mieć też i będą mieć niewątpliwie duży wpływ na udzielenie Polsce pożyczek zagranicznych, gdyż zazwyczaj pożycza się temu, kto sam sobie chce pomóc, kto własną pracą i własnym wysiłkiem zasługuje na szacunek i pomoc. W tym duchu życzę Wam w imieniu Rządu Jedności Narodowej pomyślnych obrad Kongresu i jak najlepszych wyników pracy w terenie.

Z kolei przemówił marsz. Żymierski

WOJSKO W PIERWSZYM SZEREGU SUBSKRYBENTÓW

Doceniając wagę Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju Wojsko Polskie stanęło w pierwszym szeregu jej subskrybentów. Nawet nie czekając na wskazówki od władz naczelnych żołnierze spontanicznie, w różnych jednostkach Wojska Polskiego podjęli masową akcję subskrypcyjną. Niejednokrotnie, już w pierwszych dniach po ogłoszeniu dekretu pożyczkowego, masowe podpisywanie się na listach objęło cały skład osobowy.

Mimo, iż wobec ogólnej drożyzny poziom uposażeń oficerskich nie jest zadowalający, oficerowie gremialnie wzięli udział nie tylko w subskrypcji, ale także przekraczali normy pożyczkowe ustalone w dekrecie i masowo podpisywali pożyczkę w wysokości uposażenia miesięcznego. Do dnia dzisiejszego wojsko zadeklarowało ponad 34 miln. złotych, DOW w Warszawie podpisało pożyczkę na sumę 6.813.000 zł, DOW Śląsk — 6.800.000 zł. Nawet podoficerowie i szeregowi żywiołowo włączyli się do ogólnej akcji pożyczkowej, organizując wobec braku większych gaż subskrypcję zbiorową. Liczne są kompanie i bataliony, które zadeklarowały nabycie ćwiartki 500-złotowej Obligacji Pożyczkowej. Obok wyżej wymienionych wyróżniły się jeszcze jednostki DOW Poznań, 4 pułk Saperów deklarujący 147.950 zł, tj. 300 proc. ponad normę, 5 Dywizja Piechoty 611.330 zł, tj. 222 proc. ponad normę, 4 Pułk Ciężkich Czołgów—105.400 zł, tj. 220 proc. ponad normę.

Kpr. Pietrzak z 38 p. p. zadeklarował 1500 zł, chorąży Nowak 5000 zł, szeregowy Ostrowski, drukarz wojskowy oddał wszystkie oszczędności w sumie 10.000 zł na rzecz pożyczki. Wszyscy żołnierze I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki podpisali żywiołowo na 3-krotny i 5-krotny żołd.

Akcja pożyczkowa w szeregach wojska wykazała raz jeszcze ogromny patriotyzm i ofiarność naszego żołnierza. Wojsko jest dumne z tego, że na wszystkich odcinkach odbudowy kraju pracuje niezmordowanie, świecąc jak najlepszym przykładem dla całego społeczeństwa.

ROLNICTWO WOŁA O POMOC

Z kolei na trybunę wchodzi wicepremier Stanisław Mikołajczyk, który mówi m. in.:

Dzieło odbudowy kraju w dziedzinie rolnictwa wymaga wielkiego wysiłku. Nie można bowiem zapominać, że Polska w dalszym ciągu jest krajem o przewadze zainteresowań rolniczych, a doświadczenia ostatniego roku wykazały, że na przeszkodzie odbudowy naszego przemysłu, transportu i całokształtu życia społeczno-państwowego, trudności aprowizacyjne wielokrotnie stawały na przeszkodzie, łamiąc najbardziej starannie przygotowane plany i unicestwiając ofiarne wysiłki świata pracy. Jesteśmy w tej sytuacji, że produkcja rolna zniszczona została przez działania wojenne tak dalece, że w roku bież. na ziemiach nowoodzyskanych i terenach przyczółkowych nie będziemy w stanie nie tylko zagospodarować, ale po prostu uprawić i obsiać ponad 2 miln. ha z braku siły pociągowej i nasion.

Liczyć się musimy z tym, że w przyszłym roku gospodarczym 1946-47 będzie brakowało w kraju kilkuset tysięcy ton zbóż i znacznej ilości ziemniaków. Stan pogłowia zwierzęcego wynosi ok. 30-tu paru proc. stanu przedwojennego, braki w narzędziach rolniczych i innych środkach produkcji są często katastrofalne. Chłop polski z całym samozaparciem zrobił cały wysiłek, by każdy hektar znajdującego się w jego posiadaniu ziemi, został uprawiony. Tym niemniej pełna świadomość, że jesteśmy w stanie zrobić znacznie więcej jeszcze, że jesteśmy w stanie zaspokoić nie tylko potrzeby krajowe lecz i rozwinąć eksport obok zwiększenia uprawy roślin przemysłowych, tak niezbędnych dla całości naszego gospodarstwa, wieś polska przywiązuje wielkie nadzieje, że Pożyczka Odbudowy Kraju pozwoli na wielokrotne zwiększenie pomocy dla rolnictwa, zaopatrzenie go we właściwe środki produkcji, dźwignięcia na wyższy poziom i umożliwienie wzmożenia udziału rolnictwa w ogólnym wysiłku odbudowy kraju.

POTRZEBY NASZEJ KOMUNIKACJI

O potrzebach naszej komunikacji mówił z kolei inż. J. Rabanowski, minister Komunikacji, który powiedział m. in.: na rok bieżący i na najbliższe 5-lecie, przewidujemy budowę i odbudowę taboru urządzeń i obiektów w następujących ilościach: nowych parowozów w r. 1946 — 500 do r. 1950 — 2.300, wagonów towarowych w r. 1946 — 20.000 do r. 1950 — 75.000, wagonów osobowych w r. 1946 — 2.500 do r. 1950 — 5.000 itp. Wykonanie planu nie wyczerpuje oczywiście w pełni zagadnienia odbudowy komunikacji. Spośród prac pilnych musimy wybierać najpilniejsze. Tym bardziej na tle naszej rzeczywistości gospodarczej uwypukla się konieczność racjonalnego i celowego gospodarowania funduszami publicznymi.

Wypowiadamy bezlitosną walkę wszelkiego rodzaju złodziejom grosza publicznego.

NA REALIZACJE NASZYCH PLANÓW POTRZEBNE SĄ ŚRODKI FINANSOWE

Minister Skarbu tow. Konstanty Dąbrowski stwierdził m. in.:

Obywatele Delegaci! Z przedłożonych projektów planu inwestycyjnego, planu wytwórczego i budżetu państwowego wynika jasno zarysowujący się kierunek rozwojowy naszego gospodarstwa narodowego na najbliższy okres. Końcowym rezultatem realizacji tych planów będzie ogólne podniesienie dobrobytu szerokich mas naszego Narodu i to zarówno po linii zaspokojenia potrzeb materialnych jak i kulturalnych.

Na realizację tych planów potrzebne są jednak środki pieniężne. Bez nich, plany te pozostaną martwą literą i nie ruszymy z miejsca. Dlatego też Rząd postanowił rozpisać Pierwszą w Odrodzonej Polsce Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Oczywiście Rząd mógł tego nie czynić i ograniczyć się do planów gospodarczych zbudowanych tylko w takich granicach, na jakie pozwalają posiadane środki pieniężne. Co by to jednak oznaczało?

Oznaczałoby to, że odkładamy na czas nieokreślony dzieło odbudowy Kraju oznaczałoby to, że obojętny jest nam los ludzi cierpiących biedę i niedostatek, ludzi, których treścią jest uczciwa praca których myślą jest dobro narodu, a nie egoistyczny interes osobisty, których uczucie zamyka się w słowie „Polska", a nie w interesie konjunkturalnym.

Nie łudźmy się, nikt nam Polski nie odbuduje o ile my sami nie dokonamy tego dzieła. Pomoc bogatych idzie zawsze tam, gdzie można zarobić! Na naszych ruinach i zgliszczach na naszych cmentarzyskach i produkcji nikt zarobić nie może.

OŚWIATA I KULTURA

Min. Kultury i Sztuki, ob. Kowalski oświadczył m. in.:

Aby życie w Polsce stało się bardziej rozumne i radosne, to człowiek musi być oświecony i otoczony artystycznym pięknem. Zwłaszcza masy ludowe, chłopi i robotnicy muszą jak najszybciej otrzymać: 1) oświatę, 2) pełne zaspokojenie swych potrzeb duchowych w godziwej rozrywce kulturalnej i własnym wyżyciu upodobań artystycznych.

W PRZEDEDNIU WIELKIEJ ODBUDOWY

Minister tow. M. Kaczorowski wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując m. in.:

Przeminęły czasy wielkiej próby. Pozostały bolesne rany: miliony mogił najdroższych. Zniszczeniu uległo ponad 400 tys. budynków miejskich i 380 tys. zagród wiejskich. Suma strat w budynkach sięga 14 miliardów złotych wg. wartości z roku 1939.

Szybki marsz zwycięskich armii uniemożliwił Niemcom pełną realizację programu: zniszczenie narodu polskiego. Ponieśliśmy ciężkie straty. W pustynię gruzów zamieniono Warszawę, zrujnowano Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Poznań, wsie i miasta w pasie nad Narwią i Wisłą.

Ten stan rzeczy postawił nas wobec przeogromnych zadań. Jeśli zwycięstwo nad Niemcami ma być pełne, zneutralizować musimy skutki uderzenia niemieckiego w osiedla nasze, musimy przywrócić im zdolność wykonywania funkcyj, funkcyj niezbędnych. Nie będziemy przy tym odtwarzać niewolniczo minionej rzeczywistości, ale formować nową w myśl dzisiejszych potrzeb. I to jest praca nad wyraz pilna.

Równocześnie nasz powrót na Ziemie zachodnie stwarza przed nami niebywałe możliwości rozwoju procesów urbanistycznych w naszym kraju, zwiększenia dochodu społecznego. Uwarunkowane jest to jednak opanowaniem sytuacji w miastach i wsiach — ich odbudową.

Odbudowa przemysłu, odbudowa komunikacji — to są istotne warunki, które spełnione być muszą by w pełni rozwinąć pracę nad odbudową osiedli. Dzisiaj przygotowujemy jedynie działania wstępne, działania przygotowawcze, zbieramy doświadczenia, przygotowujemy organizacje, aby w chwili powiększenia się naszych możliwości gospodarczych przystąpić do właściwych działań odbudowy.

PRZEMÓWIENIE KOMISARZA GENERALNEGO PPOK

Mgr. Wiktor Kościński składając sprawozdanie oświadczył m. in.: Nie czekając na oficjalne otwarcie subskrypcji dziesiątki tysięcy obywateli uiściły przedpłaty na PPOK, przy czym na czoło w stosunku procentowym wysunęło się woj. Poznańskie, a w liczbach absolutnych — woj. łódzkie. Następne miejsca zajmują Warszawa i Śląsk.

Sprawa PPOK powinna na okres najbliższych dwu tygodni wysunąć się na czoło zainteresowań naszego narodu.

Musimy udowodnić światu, że o przyszłość Polski umiemy walczyć nie tylko bagnetem i karabinem, że umiemy walczyć pracą zorganizowaną, codzienną pracą na polu gospodarczym, musimy udowodnić, że umiemy nie tylko umierać dla Polski, ale że przede wszystkim umiemy dla niej żyć.

Teraz nadszedł czas by przejść od słów do czynów.

Wierzę, wierzę niezachwianie, że w sercu każdego Polaka płonie gorący znicz miłości Ojczyzny. Być może, iż lata okupacji spowodowały, że serca Polaków obrosły skorupą lodową, skorupą egoizmu, że nieprzyjazna i nieodpowiedzialna propaganda wzniosła wokół nich mur uprzedzeń.

Naszym zadaniem jest stopić tę skorupę lodową żarem naszego entuzjazmu, rozsadzić ten mur uprzedzeń siłą naszej akcji społecznej.

Pożyczka Odbudowy Kraju skupić musi wszystkich Polaków bez względu na ich przekonania polityczne.

Budujemy bowiem dla przyszłych pokoleń dla Polski samej.

REZOLUCJA KONGRESU

Następnie uchwalono następującą rezolucję:

Przedstawiciele Komitetów Obywatelskich Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z terenu całej Rzeczypospolitej zgromadzeni w dniu 12 maja 1946 r. na Kongresie PPOK w Warszawie stwierdzają, iż odbudowa Polski dokonana być musi przede wszystkim wysiłkiem własnym jej obywateli. Dlatego zgromadzeni witają z entuzjazmem rozpisanie przez Rząd Jedności Narodowej pierwszej po oswobodzeniu ziem polskich spod krwawej okupacji hitlerowskiej Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju i zobowiązują ogół obywateli, aby w pierwszym dniu otwarcia subskrypcji Pożyczki wszyscy pospieszyli do placówek subskrypcyjnych celem spełnienia swego zaszczytnego obowiązku obywatelskiego.

Wszyscy obywatele do dzieła odbudowy kraju!

Niech na każdej polskiej piersi zabłyśnie odznaka pamiątkowa subskrybentów PPOK.

W dniu 14 maja wszyscy subskrybujemy Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju!

Po uchwaleniu rezolucji akt otwarcia subskrypcji zreferował Komisarz Generalny ob. Kościński przytaczając obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 26 kwietnia 1946 r. o otwarciu publicznej subskrypcji na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Po wszystkim, co było powiedziane przez najwybitniejsze osobistości w sprawie PPOK — oświadczył dalej Komisarz Generalny — pozostaje mi tylko wezwać ogół obywateli, aby już w pierwszym dniu subskrypcji całkowicie wykonali swój obowiązek obywatelski.

Nikogo nie może zabraknąć w dniu 14 maja w placówkach subskrypcyjnych. Nie czekajcie upływu terminu subskrypcji. Spieszcie od wtorku do kas urzędów skarbowych i instytucji kredytowych, by dopełnić obowiązku subskrypcji.

Minister Skarbu zarządził, aby celem ułatwienia ogółowi obywateli podpisania już w pierwszych dniach pożyczki, wszystkie placówki subskrypcyjne czynne były od 14 do 18 b. m. włącznie od godz. 8-ej rano nieprzerwanie do godz. 19-ej, a w niedzielę 19 b. m. od godz. 12 rano do godz. 18-ej.

W ten sposób wszyscy już w pierwszych dniach mogą subskrybować PPOK. Niechże zatym nie zwlekają.

Następnie zabierali głos przedstawiciele poszczególnych komitetów wojewódzkich, obrazując osiągnięcia organizacyjne, podając dane co do wysokości przedpłat subskrypcji na swoich terenach.

POŁOŻENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

Po wyświetleniu filmu propagandowego PPOK zamknięto obrady. Sformował się wielki i barwny pochód. Na samochodach ciężarowych hasła propagujące pożyczkę. Idący pieszo niosą liczne transparenty. Pochód zatrzymuje się przy zbiegu Nowego Światu i Al. Jerozolimskich, naprzeciwko BGK, gdzie nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę Miejskiego Gmachu Kultury i Sztuki.

Orkiestra gra hymn narodowy. Pierwszą cegiełkę pod budowę gmachu składa ojciec chrzestny budowy min. skarbu tow. K. Dąbrowski, następnie składają cegiełki: min. tow. Matuszewski, Prezydent miasta ob. Tołwiński i inni.

Min. tow. Matuszewski wygłosił na placu budowy przemówienie, stwierdzając, że skończył się okres pionierskich prac, zaczyna się planowy okres odbudowy. Pożyczka winna zjednoczyć wszystkich Polaków dla tego wielkiego celu.

Uroczystości zakończyło przemówienie Prezydenta miasta st. Warszawy tow. Tołwińskiego.

Dlaczego nasi filmowcy zbojkotowali pogrzeb tow. Niedziałkowskiego

W czasie sobotnich uroczystości w Palmirach, w czasie których PPS wraz z pozostałymi partiami demokratycznymi wraz z reprezentantami władz państwowych, składała hołd pamięci tow. Niedziałkowskiego, uwagę wszystkich zwrócił fakt nieobecności sprawozdawców z „Filmu Polskiego" Gdy do obowiązków tej placówki należy dawanie w swych kronikach dokładnego obrazu najważniejszych wydarzeń w życiu narodu, szczególnie interesujące stają się okoliczności, które spowodowały, iż „Film Polski" zbojkotował i zlekceważył pogrzeb tow. Niedziałkowskiego.

Zbadaliśmy tę sprawę i okazało się, że nie tylko „Film Polski" pogrzebu nie dostrzegł, ale, że był proszony o przysłanie sprawozdawcy i, że na to zaproszenie odpowiedział w dość dziwny sposób. Odpowiedź warszawskiej placówki „Filmu Polskiego" brzmiała tak, iż instytucja ta ma zakaz filmowania pogrzebów i, że zakaz ten może cofnąć tylko centrala łódzka.

Nie rozumiemy co prawda tej niewczesnej radości życia naszych filmowców, którzy szukają tylko rzeczy wesołych i pogodnych. Nie wiemy także, co na zapytanie Warszawy, łódzka centrala odpowiedziała Warszawie, czy Warszawa w ogóle zwracała się do niej w tej sprawie i czy obywatele filmowcy całkiem świadomie, mimo, że to był pogrzeb Niedziałkowskiego, postanowili trwać w swych wesołych nastrojach.

Na te wszystkie pytania i my i wszyscy, którzy byli obecni w Palmirach, oczekują szybkiej i wyczerpującej odpowiedzi.

Już się ukazał w sprzedaży Nr 2 dwutygodnika

„Barykada Wolności"

zawierający m. in. następujące artykuły:

Na dzień Święta Majowego — Stefana Matuszewskiego. Z prac Organizacji Narodów Zjednoczonych — H. Świątkowskiego. Komu potrzebny jest jednolity front — Michała Szyszko-Dąbka. Co wyjaśni referendum — dr A. Żaruk-Michalskiego. Od reformizmu do rewolucyjnego socjalizmu w Polsce — M. Matuszewskiego. Kulisy rumuńskiej opozycji — Exul. Suwerenność Transjordanii — Swallow.

Numer zawiera liczne mapy i ilustracje.

Redakcja i administracja — Warszawa, Wiejska 18.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

IV Mistrzostwa Europy w koszykówce

Czechosłowacja mistrzem, Polska na 9-tym miejscu

IV Mistrzostwa Europy w koszykówce, które odbyły się w Genewie w dniach 30.4 do 4.5 są już zakończone. Mistrzem została Czechosłowacja a Polska znalazła się na 9 miejscu. Wielu najzagorzalszych fanatyków i „znawców sportu" będzie twierdzić, że doszło do kompromitacji koszykówki, a w ogóle sportu polskiego, na terenie międzynarodowym. Stanowisko takie jest bezwzględnie niesłuszne. Nie spełniły się wprawdzie nadzieje związane z wyjazdem naszych koszykarzy, ale sam fakt zjawienia się reprezentacji Polski w Genewie był przez organizatorów i uczestników wielokrotnie w rozmaitych oficjalnych przemówieniach komentowany na naszą korzyść. Zgłosiło swój udział w mistrzostwach 16 zespołów, a przyjechało 10. Nie przyjechały reprezentacje państw, których przejścia w 6-cioletnich zmaganiach wojennych były niczym w porównaniu z naszymi, nie przyjechały również państwa nie biorące w ogóle udziału w wojnie.

Sam fakt uczestnictwa polskich sportowców w tak poważnej imprezie, jak mistrzostwa Europy, możność stwierdzenia czym jesteśmy w obecnej chwili, jakie mamy braki i czego musimy się nauczyć, aby zająć znów należne nam stanowisko w tej dziedzinie sportu, dowodzi, że wyprawa genewska była potrzebna.

Następnie zaproszenie reprezentacji Polski do Mediolanu na Międzynarodowe zawody w piłce koszykowej z udziałem wybranych drużyn, zainteresowanie się Amerykanów bawiących w Genewie stylem gry naszej drużyny, zgodne opinie obserwatorów i prasy szwajcarskiej dowodzą, że naszym koszykarzom należy się inne miejsce niż zajęli w Genewie. Trzeba jeszcze pamiętać, że w Genewie o lokacie w wielu wypadkach decydował ślepy los. I tak dla przykładu: drużyna Luksemburga przegrała 4 mecze, wygrała jeden; Polska przegrała 3, wygrała 2, a los zadecydował, że mamy gorsze miejsce w ogólnej punktacji niż wyżej wymieniony Luksemburg, pokonany zresztą przez nas.

Następnie koszykarze nasi przyjechali do Genewy silnie przemęczeni 62-godzinną podróżą bez możności należytego posilenia się w drodze, bez prymitywnych wygód. 12 godzin jechała ekspedycja stojąc stłoczona w przejściu między dwoma wagonami. Trzeba tu jeszcze dodać przeżyte emocje na kilka godzin przed wyjazdem, kiedy to mając paszporty, mając wizy, mając pieniądze, nie mogło kierownictwo uzyskać nieodzownych dewiz i gdyby nie osobista interwencja tow. Premiera Osóbki-Morawskiego, cały wyjazd w ostatniej chwili nie doszedłby do skutku. W tych warunkach trudno o szybkie dojście do właściwej formy, gdyż zmęczenie ujawnia się po pewnym czasie. Twierdzimy, że nasi reprezentanci grali gorzej w Genewie, niż grali na treningach przed wyjazdem, niż w ogóle grają, ale przedstawiają pewną klasę i zawsze będą groźni dla najlepszych zespołów.

Nie piszemy tego w formie usprawiedliwienia, gdyż zdajemy sobie doskonale sprawę z naszych braków, ale chcemy uspokoić notorycznych malkontentów, którzy nie pamiętają, że trzeba również przegrywać aby móc wygrywać.

Wyniki techniczne mistrzostw Europy

Udział w turnieju wzięło 10 państw, które drogą losowania podzielono na 3 grupy.

Do grupy pierwszej wylosowano: Polska, Luksemburg, Italia, Węgry.

Do grupy drugiej: Francja, Holandia, Anglia.

Do grupy trzeciej: Belgia, Czechosłowacja, Szwajcaria.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

Polska—Luksemburg 45:28 (23:13); Holandia — Anglia 48:27 (24:6); Czechosłowacja — Szwajcaria 20:17 (12:7); Włochy — Węgry 39:31 (15:13); Włochy — Polska 40:25 (18:11); Węgry — Luksemburg 43:18 (21:4); Francja — Anglia 65:11 (31:5); Szwajcaria — Belgia 33:23 (15:8); Węgry — Polska 34:21 (13:8); Włochy — Luksemburg 73:15 (36:5); Francja — Holandia 47:18 (24:11); Czechosłowacja—Belgia 33:33 (21:13); Luksemburg — Anglia 50:27 (20:20); Belgia—Polska 39:22 (25:13); Czechosłowacja — Węgry 42:28 (26:12); Włochy — Francja 37:25 (22:20); Polska—Anglia 50:22 (34:13); Szwajcaria — Holandia 36:25 (16:9); Belgia — Luksemburg 42:11 (20:7); Węgry — Francja 38:32 (18:15); Czechosłowacja — Włochy 34:32 (4:18).

W wyniku 4 dniowej batalii pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy na rok 1946 zdobyła Czechosłowacja, wicemistrzostwo Włochy, dalej uplasowały się Węgry, Francja, Szwajcaria, Holandia, Belgia, Luksemburg, Polska, Anglia.

Ogólny poziom mistrzostw niższy niż w roku 1939 w Kownie, czy w 1937 w Rydze. Zabrakło na starcie drużyn estońskich, łotewskich, w których grywali amerykanie i które były ekstraklasą międzynarodowej koszykówki. Obecnie większość drużyn biorących udział w turnieju przesadnie hołduje szybkości, na drugim planie stawiając technikę. Jedynie Czesi łączą technikę z szybkością i mając do tego opanowanie nerwowe umieli zdobyć przewagę nad bardziej błyskotliwą ale więcej nerwową drużyną Włochów.

Sędziowie

Spotkania w turnieju genewskim sędziowali międzynarodowi arbitrzy pp. Raedle, Pfeuti (Szwajcaria); Jerabek, Osuski, Polewith (Czechosłowacja); Szeremeta (Polska); Archambaud Bounaise, Bigot, Marie (Francja); Ugolini, Ghirimoldi (Włochy); Van der Perre, Peters, Von Arx (Belgia); Karamas, Kiraly (Węgry).

Sędziowie ogólnie biorąc sędziowali bezstronnie, ale sędziowali źle. Są to w przeważnej większości starsi panowie nie mogący się dość szybko poruszać po boisku lub nonszalanccy do przesady (Pfeuti), są to jednym słowem panowie nie umiejący w obecnej chwili prowadzić żadnych zawodów a już w żadnym wypadku poważnych spotkań międzynarodowych. Tutaj Polska odniosła sukces. Jedyny polski sędzia Szeremeta był najlepszym sędzią turnieju. Poza nim na poziomie Ugolini i Osuski, reszta w Polsce nie zdałaby napewno egzaminu sędziowskiego. I tutaj uważamy, że Polski Związek Piłki Ręcznej musi wyjść na szerszą arenę i zgłosić do F. I. B. Y. kilku sędziów polskich, którzy w tej chwili nie mają licencji międzynarodowych, a o klasę przewyższają swych kolegów zagranicznych.

Migawki z podróży i turnieju

Przed wyjazdem kierownictwo ekspedycji zwróciło się do jednej z poważniejszych instytucji w Warszawie z prośbą o zaprowiantowanie zawodników na drogę trwającą 62 godziny. Ofiarowano... po jednym śledziu na osobę.

*

W Katowicach znany mecenas sportu ofiarował po pół kilograma doskonałych cukierków dla każdego członka ekspedycji.

Amerykanie mają zawsze czas... Kontrola dokumentów około 60 osób przy przejeździe z Czech na tereny okupacji amerykańskiej trwała tylko... 6 godzin. Niektórzy twierdzili, że pociąg przejeżdża przez ten punkt graniczny tylko 3 razy tygodniowo, więc żołnierze placówki chcą jak najdłużej nacieszyć się widokiem podróżnych.

*

Najbardziej emocjonujący mecz turnieju: Włochy — Czechosłowacja.

Najładniejszy mecz: Polska — Włochy.

Najbardziej równa drużyna: Czesi.

Najbłyskotliwsze zagrania miał Stefanini, 24-letni Włoch.

Nagrodę króla strzelców zdobył Stok — Polska.

Nagrodę za największe wykorzystanie rzutów karnych zdobył Stok — Polska.

Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zdobył 15-letni Anglik Hewitt.

Nagrodę dla drużyny mającej na swoim koncie najmniejszą ilość przewinień osobistych zdobyli Węgrzy, na drugim miejscu byli Polacy (o jedno przewinienie więcej).

Dwudniowe obrady plenum Z. R. S. S.

W sobotę i w niedzielę obradowało w Warszawie plenum ZRSS. W obradach, którym przewodniczył prezes tow. pos. Obrączka, wzięli udział członkowie Zarządu ZRSS oraz delegaci wszystkich RSKO z kraju. Z ważniejszych uchwał powziętych na wczorajszym zebraniu należy wymienić: uchwalenie statutu ZRSS, postanowienie wysłania delegacji na Międzynarodowy Zjazd Robotniczych Związków Sportowych, który odbędzie się w czerwcu w Brukseli, nawiązanie ścisłej współpracy z Ligą do walki z alkoholizmem i w in. Szczegółowe sprawozdanie z obrad plenum ZRSS zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Informujemy...

PIŁKA NOŻNA

KURS DLA PRZODOWNIKÓW PIŁKI NOŻNEJ Zarząd WOZPN organizuje w dniach 14.5 — 2.7.1946 r. kurs dla przodowników piłki nożnej. Wiek kandydatów na kurs ponad lat 30. Program kursu obejmuje: ćwiczenia praktyczne, teorię piłki nożnej, higienę sportu, pomoc w nagłych wypadkach, przepisy gry itp.

NOWA GWIAZDA PIŁKARSKA NA ŚLĄSKU. Śląsk ma nową gwiazdę piłkarską. Jest nim Bąk („Naprzód" Janów), doskonały lewy łącznik, który wspaniałą formą i doskonałą grą przypomina najlepszych napastników śląskich sprzed wojny. Bąk zabłysnął w turnieju piłkarskim w dniu 1 maja. Na meczu z Bielskiem był najlepszym graczem na boisku i strzelił 3 bramki

SWEGO RODZAJU REKORD ŚWIATOWY został ustanowiony na meczu piłkarskim Śląsk — Gdańsk. Podczas tego spotkania zmieniono aż 8 piłek, z których prawie żadna nie nadawała się do gry

KATASTROFA SAMOCHODOWA SPORTOWCÓW BYDGOSKICH. Reprezentacja piłkarska Bydgoszczy, która wracała z Grudziądza z meczu międzymiastowego Bydgoszcz — Grudziądz, padła ofiarą w katastrofie samochodowej na 17 km przed Bydgoszczą koło Borówna. Ciężko poranione zostało 4 osoby. Poważne kontuzje odnieśli zawodnicy: Walczak, Sybila, Iżela, Grenda, Burchardt i Dąbrowski

FIFA BEZ SĘDZIÓW POLSKICH. FIFA nadesłała do PZPN listę międzynarodowych sędziów piłkarskich, zawierającą około 50 nazwisk z następujących państw: Belgii, Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Irlandii Islandii, Jugosławii, Luksemburga, Norwegii, Szwajcarii. Włoch i Węgier oraz 4 państw Bliskiego Wschodu, tj. Libanu, Palestyny, Syrii i Turcji. Uderza na tej liście brak Polski, aczkolwiek WS PZPN wysłał listę złożoną z 5 nazwisk.

LEKKOATLETYKA

BIEG NA PRZEŁAJ WAWER — RADOŚĆ Staraniem Warszawskiego Komitetu Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego, odbył się bieg na przełaj na trasie Wawer — Radość, dystans 4.100 m. Zwycięzca Jeżnach przybył na metę w czasie 17 min., 2) Piotrowski z KS „Radość", członek ZMD w czasie 17,5 min

LEKKOATLECI CZESCY W KRAKOWIE W międzyokręgowych zawodach lekkoatletycznych w dniu 30 maja, które organizuje KS „Cracovia" w ramach jubileuszu 40-lecia istnienia, udział wezmą zawodnicy czeskiego KS „Sparta" (Praga), jak: Larnicka, mistrz Czechosłowacji na 200 i 400 m, Diringer, mistrz Czechosłowacji na 10.000 m., mały mistrz Czechosłowacji w skoku w zwyż. Kalina, mistrz w kuli Przybędzie jeszcze jeden zawodnik czeski do konkurencji 800 lub 1500 m W zawodach powyższych wezmą udział również czołowi zawodnicy polscy, m. in., Staniszewski, Gierutto, Morończyk, Jurzak — i wszyscy najlepsi zawodnicy krakowscy.

OLIMPIJCZYK. ZYGMUNT HELIASZ, WRACA DO KRAJU. Olimpijczyk polski, Zygmunt Heliasz, odnalazł się na terenie Belgii. W chwili wybuchu wojny Heliasz był w Warszawie, gdzie później, w obawie przed zmuszeniem go do przyjęcia volkslisty uciekł do Radomia Tam aresztowany przez Niemców, został wysłany do obozu w Gross Rosen, później do Sachsenhausen. Nasz doskonały miotacz kulą, już w najbliższym czasie wraca do kraju.

„WPŁAW PRZEZ SZCZECIN" Szczecińskie koła sportowe rozpoczęły starania nad organizacją w Szczecinie ogólnopolskiego wyścigu pływackiego na dystansie 1.500 m. Organizację zawodów przeprowadza pierwszy szczeciński KS „Odra", który rozsyła zaproszenia do poszczególnych klubów sportowych w kraju. Zawody powyższe odbędą się w dniu 2 czerwca br.

BOKS

UKARANIE DZIAŁACZA ŁOZB. W związku z zajściami na indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski w dniu 5.IV 1946 r., ukarany został dyskwalifikacją na przeciąg 1 roku (licząc od 25.IV.1946 r.), wiceprezes ŁOZB, ob. Klimczak Henryk, za niestosowanie się do zarządzeń delegatów PZB oraz niewłaściwe zachowanie się wobec urzędujących członków PZB i przedstawiciela Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego.

PORADNIE LEKARSKIE DLA PIĘŚCIARZY. Na wniosek lekarza PZB, dr. Kruszczyńskiego, utworzone zostaną przy wszystkich okręgach związku poradnie lekarskie dla pięściarzy Postanowiono, że każdy bokser poddany być musi dwukrotnie w roku badaniu lekarskiemu.

O MIĘDZYOKRĘGOWE SPOTKANIA BOKSERSKIE MŁODZIKÓW. Zarząd Śląskiego OZB zwrócił się do łódzkiego OZB z propozycją rozegrania pierwszego w Polsce, po wojnie, bokserskiego meczu międzyokręgowego młodzików Łódź — Śląsk. Spotkanie to miałoby zainaugurować cykl dalszych meczów międzyokręgowych tego rodzaju Śląski OZB wysunął w związku z tym kilka projektów, które będą musiały ulec uzgodnieniu między obydwoma okręgami. Chodzi bowiem o to, czy przy zestawieniu ma być brany pod uwagę wiek boksera czy też ilość stoczonych walk.

SZTOLC ZNOKAUTOWANY. W ramach meczu bokserskiego KS „Skra" Zabrze — WMKS Katowice, doszło do spotkania w wadze mieszanej, w których piórkowiec Sztolc zmierzył się z zawodnikiem wagi średniej, Bielskim (WMKS) Dużo silniejszy fizycznie i posiadający piorunujący cios — Bielski, już w pierwszej rundzie rozłożył Sztolca, ciężko go nokautując, tak, że zawodnik „Skry" jeszcze w godzinę po spotkaniu nie mógł odzyskać przytomności.

SPORT ŚWIATOWY

SZERMIERZE CZESCY REMISUJĄ Z FRANCUSKIMI. W Pradze odbyło się pierwsze po wojnie międzynarodowe spotkanie szermierzy francuskich z czeskimi w szabli i florecie. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Francuzi wykazali swą wyższość we florecie, natomiast Czesi byli lepsi w szabli Wynik remisowy uważany jest w czeskich kołach sportowych za duży sukces

DERBY COUNTY PO RAZ DRUGI ZWYCIĘŻYŁ CHARLTON A C. W tydzień po finale pucharu Anglii (Derby County — Charlton Athletic 4:1) spotkały się w ub. środę ponownie obie te drużyny, tym razem w meczu ligowym. Zwyciężyła Derby County 3:1. Inne wyniki ligowe: Aston Villa — Millwall 2:0, Luton — Newport 1:0, Middlesbro — Stoke City, Leeds United — Bradford 3:1, Newcastle — Barnsley 1:0.

DOROCZNY BIEG MARATOŃSKI jaki odbył się w Bostonie, wygrał Stylianos Kyriakides, przebywając 42.200 m w czasie 2:29:17 godz.

MISTRZOSTWA ZSRR W SLALOMIE wygrał Filatów z Moskwy, a wśród pań — 16-letnia Żenia Sidor. Kombinację alpejską wygrał dotychczasowy mistrz Preobrażeński.

GRAND PRIX NICEI DLA AUTOMOBILISTÓW wygrał Włoch Villoresi na wozie Maseratti, 2) Sommer (Francja) na Alfa Romeo, 3) Chabout (Francja) na Delahaye. Słynny kierowca francuski, Chiron, przyszedł ostatni wskutek trzech defektów.

PUCHAR ANGLII DLA PIŁKARZY AMATORÓW zdobył zespół Barnet, który w finale pokonał drużynę Bishop Auckland 3:2 w obecności 55 000 widzów.

ODWOŁANIE MECZU POLSKA — CZECHOSŁAWACJA. Mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja, który miał się odbyć w dniu 9 bm. w Pradze, został odwołany z powodu nie przybycia reprezentacji polskiej.

PUCHAR DAVISA. Spotkanie o puchar Davisa z cyklu gier w strefie europejskiej między Jugosławią a Egiptem, które miało odbyć się w bieżącym tygodniu, zostało przełożone o tydzień. Egipt będzie reprezentowany przez następujących graczy: w grze pojedyńczej — Shafei i Najar, w grze podwójnej — Grandgouillet i Talart. Ze strony Jugosławii walczyć będzie słynne trio: Palada, Puncec i Mitia. Obie reprezentacje starannie trenują przed tym spotkaniem. Faworytem meczu jest Jugosławia, która w razie wygranej spotka się w następnej turze ze zwycięzcą spotkania Szwecja — Holandia. W 1939 r. Jugosławia zdobyła mistrzostwo w strefie europejskiej, bijąc w finale Niemców.

*

W Paryżu rozpoczęły się rozgrywki o puchar Davisa między Francją i Anglią. W pierwszym dniu zawodów rozegrano gry pojedyńcze, które przyniosły następujące wyniki: Pierra Pellizza zwyciężył lekko w 3 setach Anglika, Mac Phail'a, 6:1, 6:2, 6:2; w drugiej grze Yvon Petra pobił Anglika, Bartona, 6:4, 6:4, 6:3. Zawody rozgrywane przy ogromnym zainteresowaniu publiczności odbywają się na kortach Stade Roland Garros.

Spotkanie Pellizza — Mac Phail, było jednym z najkrótszych spotkań w historii rozgrywek Davis'owych, gdyż trwało zaledwie 50 minut. „Długonogi" Petra, mający 7 stóp wzrostu, również w pięknym stylu i bez specjalnego wysiłku wygrał z Bartonem. Po pierwszym dniu rozgrywek, Francja prowadzi 2:0 i wszystko przemawia za tym, że wygra spotkanie bez straty punktu.

ROZMAITOSCI

KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTNICZYCH W ŁODZI. W ub. tygodniu odbyła się w Łodzi konferencja wojewódzka Łódzkiego RSKO z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego ZRSS tow. Wilczyńskiego, Szwalbego, przedstawicieli wydz. wych. fiz. i sportu KC OMTUR tow. Glinki i Boskiego oraz przewodniczącego Warszawskiego RSKO tow. Marciniaka. Na konferencji reprezentowanych było 16 klubów robotniczych województwa przez 48 delegatów. Celem i zadaniem obrad było ustalenie kolejności odbudowy i budowy urządzeń sportowych. Postanowiono na pierwszym planie postawić Helenów. Kosztorys jest już opracowany. Przewidziano, m. in., zbudowanie tam hali sportowej z możliwością użycia jej dla koszykówki, siatkówki i gimnastyki. W ciągu 2 miesięcy zbudowane zostanie oparkanienie, bandy i zremontowany tor, tak by można było przystąpić do wyzyskania go dla celów kolarskich. W projekcie jest żelbetowa trybuna, której wystawienie pociągnie za sobą naturalnie dłuższy czas. W ramach konferencji odbyły się też referaty. Postanowiono zorganizować w Łodzi wspólne święto sportu robotniczego. Będzie to niejako rewia dorobku województwa z tym, że równocześnie we wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się podobne uroczystości.

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO W BYDGOSZCZY. W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się otwarcie sezonu bydgoskich klubów wioślarskich. W otwarciu sezonu brały udział: Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Kolejowy Klub Wioślarski, Harcerska Drużyna Żeglarska oraz gimnazjalny Klub Wioślarski „Kopernik".

Przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło podniesienie bandery a następnie odbyła się defilada łodzi, w której wzięło udział około 20 załóg wioślarskich.

STADION MIEJSKI W KRAKOWIE zostanie nazwany niebawem im. sekretarza Zw. Robotniczych Stow. Sportowych, zmarłego w roku 1936, dr. Jerzego Michałowicza.

REJESTRACJA MOTORÓW SPORTOWYCH Stosownie do osiągniętego porozumienia pomiędzy Centralnym Zarządem Motoryzacji i PZM, rozpoczęto już rejestrację motorów dla celów sportowych. Wszystkie wnioski odnośnie rejestracji winny być zgłaszane za pośrednictwem klubów do PZM (Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 m 5) do aprobaty. Dalsze formalności zgodnie z obowiązującymi przepisami, załatwiane są przez Okręgowe Urzędy Samochodowe, gdzie wnioskodawcy uzyskają uprawnienia do użytkowania pojazdów.

Czarny czwartek

czeskiej reprezentacji piłkarskiej

Porażka Czechosłowacji w meczu piłkarskim z Jugosławią, rozegranym w ubiegły czwartek w ramach uroczystości Dnia Zwycięstwa — wywołała przygnębiające wrażenie w czeskim świecie sportowym. Spotkanie to odbyło się na stadionie Starachowskim w Pradze w obecności 45 tysięcy widzów. Jugosławia zwyciężyła 2:0

Po ostatniej klęsce piłkarzy czeskich we Francji (0:3), oczekiwano powszechnie, że reprezentacja piłkarska nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i na swoim własnym terenie uzyska zwycięstwo. Wynik meczu wykazał coś wręcz przeciwnego. Drużyna czeska poza nielicznymi wyjątkami, zademonstrowała słabą technikę i grała niezwykle chaotycznie, a pod względem celowości strzałów—wprost nieudolnie. Jugosłowianie, których cechowała przede wszystkim szybkość i gotowość do strzału w każdej pozycji, pokazali grę na bardzo wysokim poziomie.

Ostatnie porażki reprezentacji piłkarskiej Czechosłowacji dowodzą, że poziom piłki nożnej w tym kraju nie tyle może się obniżył, ile drużyny czołowe przeżywają pewien spadek formy.

Międzynarodowy program tenisistów

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZT zapadły następujące uchwały: zatwierdzono regulamin Okr. Zw Tenisowych, ustalono regulamin zawodów o Mistrzostwo Polski Międzyklubowe i termin ukończenia rozgrywek w okręgach do dnia 15 czerwca br

Wobec trudności uzyskania piłek tenisowych z zagranicy, podjęto inicjatywę, celem uruchomienia produkcji krajowej. Z uwagi na zaproszenie mistrzyni Polski, Jadwigi Jędrzejowskiej, na turniej w Wimbledenie, odniesiono się do PUWF i PW o umożliwienie jej wyjazdu.

Postanowiono nawiązać stosunki sportowe z ZSRR, celem rozegrania zawodów. W wyniku już nawiązanych stosunków, Czeski Związek Tenisowy zaprosi drużynę polską do Pragi. Termin zawodów zostanie ustalony w najbliższym czasie. Termin zawodów Kraków — Budapeszt ustalono na 23—25 maja w Krakowie, zaś Katowice — Budapeszt na 26 i 27 maja w Katowicach. W powyższych rozgrywkach ze strony polskiej wezmą udział, m. in., Jadwiga Jędrzejowska i Józef Hebda, zaś ze strony Węgrów Asboth i Tornyay. Niezależnie od tych zawodów zostanie w dniu 18 — 20 maja br., rozegrany w Krakowie mecz klubowy KS. „Cracovia" — B. K. T. E. Budapeszt.

Zdyskwalifikowanie dożywotnio sportowców

Komisja Weryfikacyjna przy Śląskiej Radzie Sportowej zdyskwalifikowała dożywotnio następujących sportowców: znanego szermierza, czwartego szablistę Europy — Sobika i znanego piłkarza warszawskiej „Polonii" — Kulę, łyżwiarzy braci Breslauerów oraz kilku jeszcze mniej znanych narciarzy i piłkarzy. Sportowcy ci zostali zdyskwalifikowani za występowanie w barwach klubów niemieckich w okresie okupacji i branie udziału w mistrzostwach Niemiec. Ostatnio prowadzone jest dochodzenie przeciwko piłkarzowi reprezentacyjnemu, Nycowi, który broni się tym, co jakoby i przesłuchiwani świadkowie mają stwierdzić że ś. p. Kałuża Józef zezwolił graczom śląskim na występowanie w okresie okupacji w barwach klubów niemieckich. Twierdzenie przesłuchiwanych budzi duże zainteresowanie wśród sportowców śląskich Komisja ma zamiar zająć się sprawdzeniem oświadczeń Nyca i przesłuchiwanych świadków.

(Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 5-ej).

Teraz będzie im gorzej

Pogrom spekulantów cukrowych na Śląsku

KATOWICE (SAP). W ostatnich dniach dała się zauważyć w Katowicach i wielu innych miastach województwa Śląska Dąbrowskiego znaczna zwyżka cen cukru. Cena rynkowa w wysokości 190 zł. za kilogram wzrosła do 300 a nawet do 350 zł. Stało się to na skutek machinacji spekulantów, którzy puścili w obieg plotkę o rzekomej urzędowej zwyżce cen cukru. Lotem błyskawicy plotka ta obiegła niemal całe województwo i spowodowała zniknięcie cukru z rynku. Nie pomogło rzucenie przez Społem na rynek 6 wagonów cukru po cenie hurtowej 150 zł. za kg. Konsumenci spotykali się zwykle ze zdaniem: cukru nie ma lub brakło, a jeśli nawet kto gdzieś cukier znalazł z miejsca cena podskoczyła na 190, 300 a nawet 400 zł.

Wypadki te spowodowały masowe zażalenia i skargi do specjalnych komisji do walki z nadużyciami i spekulacją. Zażalenia dotyczyły kilkudziesięciu sklepów. Celem ustalenia stanu faktycznego komisja specjalna łącznie z inspektorami ochrony skarbowej, MO i Związków Zawodowych, udała się pod wskazanymi adresami, gdzie zastała w kilku wypadkach duże ilości cukru, pochodzącego ze starych zapasów. We wszystkich wypadkach, cukier zatrzymano i oddano do dyspozycji Związków Zawodowych, które zajmą się jego rozprzedażą po cenach komercyjnych. Ogółem zatrzymano 12 000 kg. Oto kilka spośród 13 firm katowickich, które magazynowały u siebie znaczne ilości cukru dla celów spekulacyjnych: f-ma Kamińska i Porejdo, ul. 3-go Maja 30 (p. Kamińska jest żoną naczelnika miejskiego urzędu aprowizacyjnego w Katowicach, którego szczególną troską było zaopatrzenie sklepu małżonki w artykuły żywnościowe). Dalej zaopiekowano się firmami Głownia przy ul. Kościuszki 33, Wiercioch, Kościuszki 39, Globus (1 wagon).

W stosunku do nieuczciwych kupców wszczęte zostało dochodzenie które w konsekwencji położy niewątpliwie kres nieuczciwej spekulacji.

Akcja ze strony Komisji została przeprowadzona w Siemianowicach, Sosnowcu i innych miastach woj. Śląsko-Dąbrowskiego z pozytywnym wynikiem.

Celem zahamowania akcji spekulacyjnej Państwowa Centrala Handlowa rzuciła na rynek duże ilości cukru w cenie 168 zł. za kg., który sprzedawany jest za pośrednictwem Związków Zawodowych.

Mniej tłuszczu a więcej paczek dostarcza UNRRA Polsce

(PAP) Dostawy UNRRA dla Polski w mies. kwietniu r. b. wyniosły ogółem 211.747 ton. W tym okresie skierowano artykułów żywnościowych do poszczególnych okręgów w kraju 50.719 ton, z czego: mleka 10 175 ton, pszenicy 9.398 konserw 7.062, mąki 5.208, tłuszczów 1.543, kaszy 216 ton.

Z dostaw artykułów żywnościowych skierowano do województw warszawskiego 8 322 ton, łódzkiego 9.434, kieleckiego 1.969, lubelskiego 726, białostockiego 478, gdańskiego 2.672, pomorskiego 2.420, poznańskiego 1.199, rzeszowskiego 694, krakowskiego 2.448, śląsko - dąbrowskiego 16.938 Śląsk Dolny 2.677, Pomorze Zachodnie 499, Mazury 1.443 ton.

Asortyment towarów w porównaniu z rokiem ubiegłym uległ ostatnio zmianie. Nie dostajemy smalcu, słoniny, grochu, fasoli, cukru i śliwek suszonych.

Dostawy w pierwszym kwartale r. b. zawierają przeważnie: paczki żywnościowe, pszenicę, konserwy mięsne, mleko, sok pomidorowy i konserwy rybne.

Harce szoferów

Na ulicy Hożej przy domu Nr. 56 motocykl kierowany przez Tadeusza Szucha (Radziwiłłowska 3) potrącił 38 letnią Paulinę Jakubowską (Nowogrodzka 12 m. 7). Potrącona doznała pokaleczenia twarzy, a niefortunny kierowca licznych otarć naskórka. Ofiary wypadku opatrzono na stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Hożej 41.

Na ulicy Barskiej samochód przejechał 26-letniego Zygmunta Dubieleckiego (Raków ul. Ochocka 22) łamiąc mu kręgosłup w okolicy lędźwiowej. W stanie ciężkim ofiarę przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Na Pl. Żelaznej Bramy samochód potrącił 16-letniego Zbigniewa Lipskiego kalecząc mu twarz. Tymże samochodem ofiara wypadku została przewieziona do szpitala.

Kronika wypadków

POSTRZAŁ. Komisariat rzeczny M. O. wezwał Pogotowie Ratunkowe do postrzelonego nad brzegiem Wisły przez nieznanego sprawcę wojskowego, 22-letniego Franciszka Tylarza. Kula ugodziła żołnierza w głowę. Lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala wojskowego.

PRZYGNIECIONY BELKĄ. Przy ul. Wiktorskiej 19 żelazna belka przygniotła 31-letniego Eugeniusza Króla (Promenada 5-7 m. 53) łamiąc mu lewe podudzie. Karetką Pogotowia Król został przewieziony do szpitala Dz. Jezus.

PRZY PRACY. Przy rozbiórce domu przy ul. Mokotowskiej 41 został ranny odłamkiem muru w szyję 19-letni Jan Jaworski (Powsinek). Nieprzytomnego na skutek upływu krwi lekarz pogotowia przewiózł do szpitala Dz. Jezus.

Z I-GO PIĘTRA. Przy ul. Madalińskiego 49 wypadła z okna 1-go piętra 9-letnia Jadwiga Stróżewska, doznając potłuczenia ogólnego i wstrząsu. Lekarz Pogotowia przewiózł dziewczynkę do szpitala dziecięcego przy ul. Litewskiej.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. Na skutek nieszczelności piecyka gazowego uległ zatruciu gazem świetlnym 26-letni Zbigniew Tworkowski (Śniadeckich 5 m. 6)

WYBUCH ZAPALNIKA. Bawiąc się zapalnikiem od granatu spowodowali wybuch i zostali poranieni: 8-letni Cezariusz Kuczyński z Serocka (uszkodzenie gałki ocznej i rany szarpane twarzy), 8-letni Jan Kurek z okolicy Radzymina (pokaleczenie twarzy i klatki piersiowej, uszkodzenie lewego oka) oraz 7-letni Stanisław Mroczek spod Radzymina (lewe oko). Lekarz Pogotowia przewiózł poszwankowanych do szpitala Dz. Jezus.

BAGNETEM W KARK. Na sali tańca przy Ogrodzie Zoologicznym na Pradze w czasie sporu o tancerkę nieznany żołnierz ugodził bagnetem w kark 20-letniego Zbigniewa Sonetarskiego (Targowa 33). Ostrze bagnetu oparło się o prawe ramię. Pomocy ofierze rozprawy udzielił lekarz Pogotowia.

TEATRY

Opera (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly".

Teatr Polski (Karasia 2): godz. 18 — „Majątek albo imię".

Tatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 19 „Teoria snów".

Teatr Comoedia (ul. Szwedzka 2/4): godz. 19-ta „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamojskiego 20): godz. 19: „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8) — godz. 19: „Pisanki — niespodzianki".

PREMIERY W TEATRACH STOLICY

W Środę, dn. 22 maja, Teatr Polski wystąpi z premierą komedii Korcellego „Papuga".

W teatrze „Comoedia" (Szwedzka 2-4) w drugiej połowie maja wystawiona zostanie nowa polska sztuka dramatyczna Bogdana Pepłowskiego p. t. „Droga do świtu", której tematem jest powstanie warszawskie.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): „Szary Lord" — film angielski oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56): amerykańska komedia muzyczna „Honolulu", nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Praga - Inżynierska 2): „Parada Sportowa w Moskwie" — kolorowy film radziecki oraz dodatki amerykańskie: „Kaftan bezpieczeństwa" i „Mała Kawiarenka", nad program aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4) — „Cyrk" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19 w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta poranki o 12-ej; w kinie „Tęcza" o 11-ej.

UWAGI: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

Wiadomości sportowe

Pierwsze w Warszawie zawody o puchar ś.p. J. Kałuży

ŚLĄSK — WARSZAWA 1:1 (1:0)

Pierwszy w stolicy mecz o puchar śp. Józefa Kałuży ściągnął wczoraj na Stadion Wojska Polskiego około 20.000 widzów, którym dane było oglądać zawody na wysokim poziomie. Można śmiało powiedzieć, że wczorajszy mecz był w tym sezonie pierwszym, który dał pełne zadowolenie nie tylko smakoszom piłki nożnej ale i szerokim sferom bywalców zawodów piłkarskich. Na trybunach zauważyliśmy wczoraj premiera tow. Osóbkę-Morawskiego z małżonką, wiceministra Modzelewskiego, wiceministra Wolskiego i innych dostojników państwowych, którzy obecnością swą niewątpliwie akcentują znaczenie, jakie przywiązują do rozwoju sportu w kraju.

Do zawodów wczorajszych Warszawa wystąpiła w następującym składzie: Rudnicki, Waksman — Grządziel I, Waśko — Szczurek — Milczanowski, Olszewski — Szymański — Kohut — Cyganik — Hawalewicz. Śląsk grał w następującej obsadzie: Janik, Siwy — Brzoza, Szałoń — Zakrzewski — Gajdzik — Kulik — Kożak — Spodzieja — Pytel — Barański.

Przed zawodami nastąpiło powitanie obu drużyn i wzajemne wręczenie sobie upominków, po czym uczczono pamięć ś. p. Józefa Kałuży 3-minutowym milczeniem. Bezpośrednio po tym rozpoczęła się gra. Już pierwsze minuty wskazywały, że drużyna śląska ma przewagę. Cechowała ją szybkość, przebojowość, wspaniały start do piłki i dyspozycja strzałowa. Zachodziła obawa, że Warszawa zostanie wysoko pokonana. Na szczęście stołecznej reprezentacji, nie wszystkie strzały były celne, a poza tym bramkarz Rudnicki nie zawiódł. Zwolna warszawianie, aczkolwiek nie dorównują przeciwnikom, otrząsają się i przechodzą do ofensywy, zagrażając również często obronie Śląska. Kilkakrotnie bawią na polu bramkowym i nawet z tak zwanych murowanych pozycji pudłują. W pewnym momencie Kohut w zderzeniu z bramkarzem odnosi kontuzję i schodzi z boiska. Po kilku minutach po opatrzeniu wraca na boisko. W 30 minucie Ślązacy przeprowadzają znowu jeden ze swych groźnych ataków, tym razem uwieńczony powodzeniem. Z podania prawoskrzydłowego Spodzieja głową pakuje piłkę w bramkę. Tym razem Rudnicki skapitulował. Jest 1:0 na korzyść Śląska. Sukces Ślązaków publiczność aplauduje, bo uznaje wyższość i lepszą grę gości.

Stracona bramka nie peszy warszawian, którzy ze zdwojoną energią poczynają atakować, celem wyrównania. Na obustronnych bataliach mija 15 minut gry i do przerwy wynik nie ulega zmianie.

W drugiej połowie gra warszawian wybitnie się poprawia i pomału poziom gry się wyrównuje. Pomocnicy Warszawy, coraz lepiej kryją przeciwnika, lepiej startują niż w pierwszej połowie, stają się groźniejsi. Napad dobrze prowadzony przez Kohuta, wytwarza niebezpieczne sytuacje. W 10 minucie Kohut przebiwszy się przez pomoc i obronę z kilku metrów strzela nieuchronną bramkę. Wyrównanie przyjmują tłumy widzów długotrwałą owacją.

Teraz znowu ślązacy, którzy liczyli na pewne i łatwe zwycięstwo w Warszawie dążą do uzyskania zwycieskiej bramki. Raz po raz napastnicy Śląska zbliżają się pod bramkę Warszawy i bombardują ją. Ale Rudnicki dokazuje cudów. Najgroźniejsze piłki stają się jego łupem. W dalszym ciągu gra toczy się otwarta ze zmiennymi atakami. Za chwilę znowu Kohut przedziera się i oddaje wspaniały strzał. Bramkarz z trudem odrzuca piłkę na róg. Pod znakiem wzajemnych ataków i licznie oddanych strzałów, gra zbliża się do końca. Jeszcze w ostatnich minutach powstają niebezpieczne sytuacje i jedna i druga strona może osiągnąć zwycięski punkt. Ale czas upłynął i sędzia kończy te piękne zawody.

Sędzia kpt. Schneider, potwierdził swą dobrą markę jako jeden z najlepszych sędziów polskich, dając poglądową lekcję prawidłowego sędziowania, jeśli nawet dopuścił się jednej czy dwu omyłek. Energicznym wkraczaniem nie dopuścił do brutalnej gry. Przy niedołęstwie sędziego, gra ostra łatwo zmienia się w brutalną.

Zespół śląski był wyrównany we wszystkich liniach. W drużynie warszawskiej natomiast nie było należytego zgrania między pomocą i napadem. Poza tym ślązaków cechowała — jak zwykle — większa przebojowość i ciąg na bramkę.

Zawodów piłkarskich na takim poziomie należałoby sobie życzyć w Warszawie jak najwięcej. Takie zawody spełniają dobrze rolę propagandową dla piłki nożnej.

ZRYW (Mokotów)—K. S. RADOŚĆ 2:1 (0:0)

Jako przedmecz rozegrano zawody towarzyskie juniorów obu tych klubów. Młodzi piłkarze Zrywu i Radości zapowiadają się obiecująco, aczkolwiek w sytuacjach podbramkowych okazywali jeszcze wiele niezdecydowania i powiedzmy... odwagi w strzelaniu. Ale ogólnie biorąc mają „dryg" do piłki nożnej i niewątpliwie za 2 — 3 lata wyrosną z nich pierwszorzędni zawodnicy.

Ltn.

ZAWODY PIŁKARSKIE W ŁODZI

ŁÓDŹ (Tel. wł.). W Łodzi rozegrano w niedzielę następujące zawody:

ZZK — ŁKS 3:3 (2:1).

Widzew—Ofic. Szkoła Piechoty 1:0 (1:0).

Zjednoczone — Lechia (Tom. Maz.) 3:0 (0:1).

POZNAŃ ZWYCIĘŻA BYDGOSZCZ W TENISIE

BYDGOSZCZ (tel. wł.). Rozegrane wczoraj międzynarodowe zawody tenisowe między reprezentacją Poznania i Bydgoszczy zakończyły się zwycięstwem Poznania w stosunku 8:6. W drużynie bydgoskiej wystąpiła Jadwiga Jędrzejowska, która pokonała lekko swą przeciwniczkę 6:0, 6:1.

TURNIEJ PIĘŚCIARSKI NA ŚLĄSKU

KATOWICE (tel. wł.). Wczoraj został rozegrany turniej bokserski na Śląsku, który drużynie RKS Batory (Chorzów) przyniósł 5 zwycięstw, i Slavii (Ruda) 3 zwycięstwa.

Artykuły Sportowe i wojskowe

poleca **Spółdzielnia sprzętu sportowego**

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 117 PRZY ZŁOTEJ

Bilans dnia P. Z. P. N.

W dniu święta 3 Maja odbywają się corocznie zawody piłkarskie na rzecz PZPN. Część wyników zawodów rozegranych w tym dniu już podaliśmy, obecnie zamieszczamy wyniki:

WARSZAWA — ŁÓDŹ 6:0 (3:0). WARSZAWA — POMORZE 3:4 (3:1), WARSZAWA — OLSZTYN 3:2 (3:2)

ŚLĄSK — ŁÓDŹ 4:1 (3:0), ŚLĄSK — GDAŃSK 4:1 (2:1), ŚLĄSK — BIELSKO 3:6 (1:2).

BYTOM — CZĘSTOCHOWA 4:2 (2:2).

KRAKÓW — TARNÓW 3:0 (2:0), KRAKÓW — PRZEMYŚL 0:4 (1:2).

POZNAŃ — ZAGŁĘBIE 5:2 (2:1). POZNAŃ — SZCZECIN 2:0 (0:0).

CIESZYN — BIELSKO 1:0 (1:0).

RADOM — ŁÓDŹ 4:0.

MYSŁOWICE — KATOWICE 6:2.

REPREZ. PODOKR. OPOLE — REPREZ. PODOKR. RYBNIK 5:1 (2:1).

Ogłoszenie III.

Likwidator firmy Polska Hurtownia Galanteryjna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, ul. Nowomiejska 3, wzywa wierzycieli firmy do zgłoszenia ich wierzytelności w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania. *Czesław Skrzypek.*

480

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel. nr 205-55.

91

HELENA Ptakowska poszukuje męża swego Władysława Ptakowskiego. Sobolew, poczta Garwolin.

KINO „Polonia" Marszałkowska 56 pocz. seansów 2,4,6,8.

PREMIERA

Amerykańska Komedia Muzyczna **Honolulu**

Role Główne

ROBERT YOUNG — ELEONORA POWELL

nad program

POLSKA KRONIKA FILMOWA Nr 13

KINO „Tęcza" Żoliborz, Suzina 4 pocz. seansów 1,3,5,7.

PREMIERA

Film o światowym rozgłosie **CYRK**

w roli głównej LUBOW ORŁOWA

Reżyser ALEKSANDROW

nad program

Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

SODA OCZYSZCZONA (natron)

ZAKŁADÓW „SOLVAY"

w DETALU nie może być sprzedawana POWYŻEJ **Zł. 5.50** za paczkę 100 gr.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Hurtownia Wojewódzka Nr. 1

Warszawa, Pierackiego 18

sprzedaje sodę oczyszczoną sklepom detalicznym w kartonach z paczkami po 100, 250 gr. oraz w workach po 50 kg.

ODGŁOSY WIOSNY

CZY SŁYSZYSZ JAK SZUMIĄ WIOSNY ODGŁOSY

LOTERIA... WYGRANE... SZCZĘŚLIWE LOSY!

50.000 wygranych daje szczęśliwym graczom 47-ma wiosenna loteria na ogólną sumę *62 milionów złotych.* Główne wygrane: MILION, PÓŁ MILIONA, 3 po 250.000, 20 po 100.000, 44 po 50.000 i wiele, wiele innych.

Jutro ciągnienie

Cena losu I-szej klasy 200, ¼ — 50 zł.

Zacznij grę w szczęśliwym miesiącu maju.

ZAWIADOMIENIE

Podaje się do wiadomości Obywateli Odbiorców Elektrowni Warszawskiej, że wobec częstych wypadków podawania się przez niepowołane osoby za pracowników Elektrowni Warszawskiej i dokonywania pod tym pretekstem różnych nielegalnych czynności, Dyrekcja Elektrowni wydała zarządzenie swym pracownikom, którzy pracują na mieście i z tego tytułu mają do czynienia bezpośrednio z odbiorcami, aby przed przystąpieniem do swych czynności służbowych, nie czekając na wezwanie ze strony odbiorcy, okazywali swe legitymacje służbowe. Osoby podające się za pracowników, a uchylające się od obowiązku wylegitymowania się, zależy oddawać w ręce organów porządkowych.

Elektrownia Warszawska uprzedza Obywateli odbiorców, że rozpatrywać będzie tylko takie reklamacje i zażalenia na czynności pracowników Elektrowni w których podane będzie nazwisko, imię i numer legitymacji służbowej pracownika, którego czynności są przedmiottem zażalenia.

Wszelkie reklamacje i zażalenia należy składać w Sekretariacie Dyrekcji Elektrowni Warszawskiej — Wybrzeże Kościuszkowskie Nr 41, I piętro, pokój Nr 103.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

7166

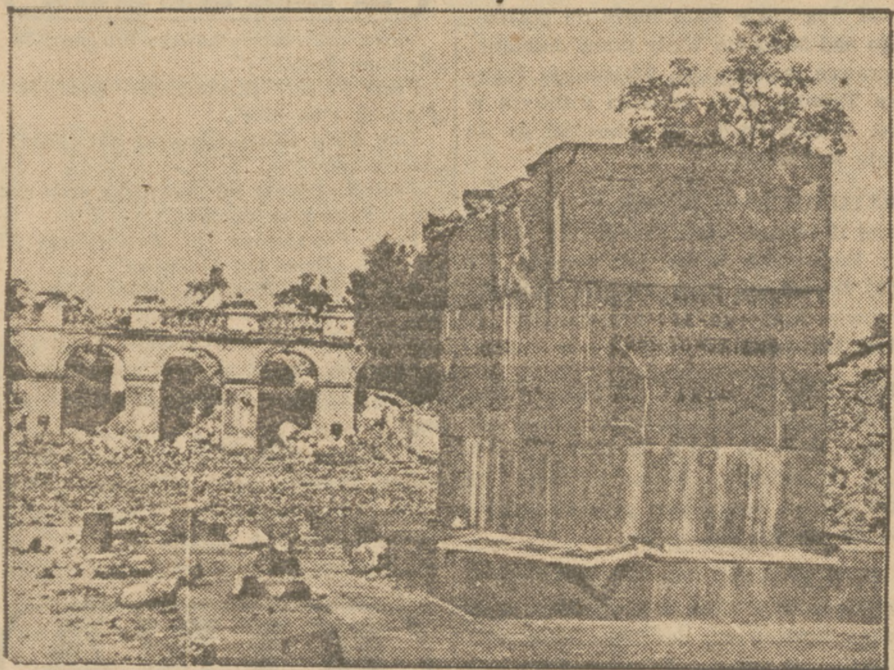
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimska nr 121. Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Srodkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6, Poznańska 38. Biura „Orbisu": W-wa Al. Jerozolimskie 39 i Praga ul. Targowa 70 „Wolność". Warszawa, ul. Marszałkowska 95 Spółdz. Ag. Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m 35, tel. nr 8 67 79.

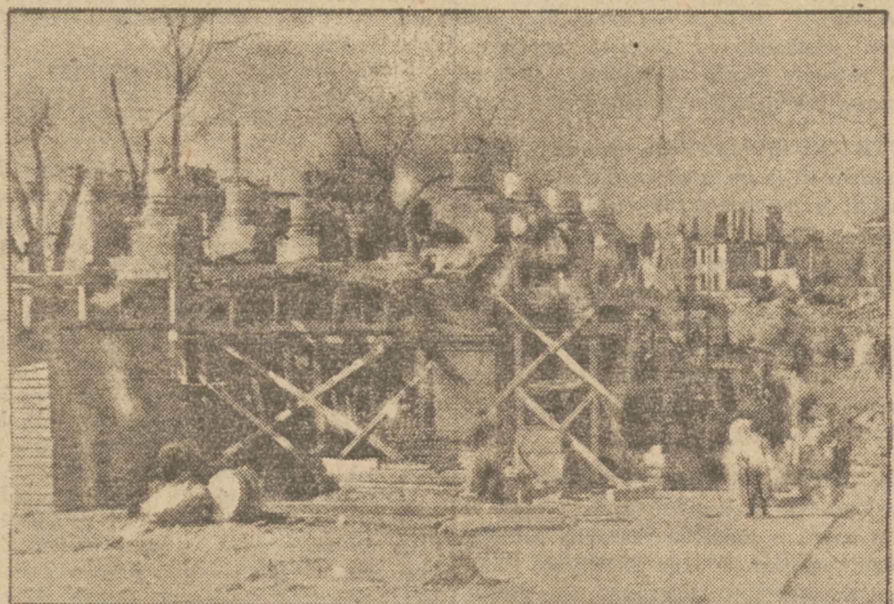
REDAGUJE KOMITET B — 8307 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", „Robotnik" — nr 1.

Grób Nieznanego Żołnierza

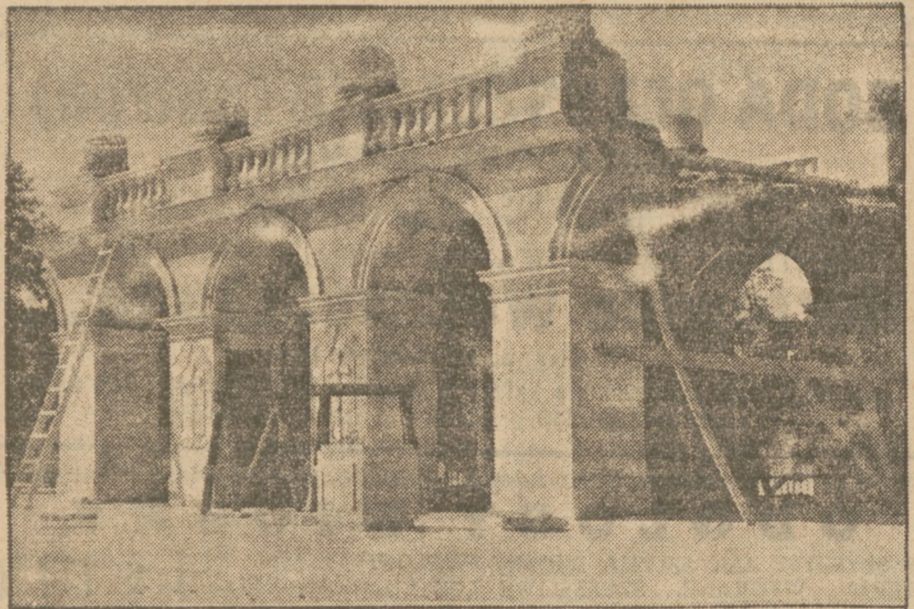
został odnowiony i przekazany przez Wojsko Stolicy



GRÓB ZBESZCZESZCZONY I ZBURZONY PRZEZ NIEMCÓW







ODBUDOWA

Nie stać nas na wczesną starość

Musimy podjąć energiczną walkę z chorobami

Zburzone domy, zniszczone warsztaty, rozgrabione zdobycze naszej kultury, przetrzebiona narodowa substancja ludzka.

Brak nam maszyn, brak surowców, brak środków lokomocji, brak kapitału. Jak kraj i państwo odbudować?

Oto głosy rozlegające się wśród zwątpiałych ludzi, ludzi słabych lub też nierzadko i złej woli.

Głosy te to pozostałość i echo ginącego świata, który zapatrzony w efektowne wyniki cudów maszynowej techniki, dążą do stworzenia robota-maszyny, zastępującej najważniejszy i najcudowniejszy element gospodarki społecznej — człowieka.

Wojna miniona poczyniła głębokie przeobrażenia w gospodarce społecznej.

Pierwsze miesiące naszej odzyskanej niepodległości, odzyskanej wśród pogorzelisk i rumowisk, wyzwoliły niespotykaną dotychczas energię czynu.

Płonne okazały się przewidywania pesymistów ekonomicznych i żale zawodowych malkontentów. Okazało się, że pozbawieni przez okupanta dóbr materialnych — nie zostaliśmy pozbawieni kapitału najcenniejszego — kapitału czynnego człowieka.

Ubożeliśmy, a nie zubożeliśmy, traciliśmy, a nie straciliśmy, ocaliliśmy bowiem nasz największy skarb, ocaliliśmy największy i najcenniejszy kapitał obrotowy wszystkich naszych przedsiębiorstw, wszystkich naszych warsztatów i instytutów badawczych, ocaliliśmy człowieka czynu.

Wojna miniona przekonała nas, że człowiek czynu jest jedyną i niewygasającą siłą, która potrafi z pustkowia zrobić ośrodek przemysłu, który ugór użyźni a morderczy miecz w lemiesz przemieni.

By jednak człowiek był zdolny do takich wyczynów, by miał pęd do walki, by walka z przeciwnościami nie załamała go, musi posiąść skarb dla gospodarki społecznej największy — musi posiąść — zdrowie.

CHOROBA JEDNOSTEK ZAWAŻYŁA NIEJEDNOKROTNIE NA LOSACH HISTORII

Choroba, wróg człowieka nie tylko zadecydowała niejednokrotnie o przyszłości całych grup społecznych i narodów, ale i zaważyła na losach historii.

Znany jest spór o bitwę pod Waterloo, bitwę, która zadecydowała o losach Europy. Bitwę tę, jak się okazuje przegrał Napoleon z powodu choroby raka żołądka. Pierwsze bowiem bolesne objawy tego schorzenia wystąpiły właśnie u Napoleona w czasie bitwy narodów i uniemożliwiły temu wielkiemu bogowi wojny skoncentrować umysł do genialnych bojowych planów.

A nie wiadomo, jakby potoczyły się losy Wielkiej Brytanii, gdyby nie kamień, który ugrzązł w moczowodach Cromwella, gdy zamierzał właśnie obalić królewski tron angielski.

PRZEMYSŁ TRACI NA CHOROBIE I PRZEDWCZESNEJ STAROŚCI PRACOWNIKÓW

Amerykanie, których merkantylistyczne podejście do wszelkich zagadnień jest znane, obliczyli, że z powodu pospolitego kataru nosa traci przemysł amerykański rocznie 100 milj. dni roboczych, a z powodu choroby wenerycznej — syfilisu — 63 milj. dolarów, niemiecki zaś przemysł tracił rocznie z powodu schorzeń 2 miliardy dni roboczych.

Choroba, ten największy wróg człowieka, występuje tylko rzadko nagle i niespodziewanie. Przyczyny chorobotwórcze na ogół kumulują się sumują się i zwalczają przyrodzone siły obronne ustroju.

Wiemy, że jedną z przyczyn chorobotwórczych to bakterie — źródło chorzeń zakaźnych, tyfusów, czerwonki, cholery i t. d.

Ustrzec się przed nimi można szczepieniami zapobiegawczymi, — ale ustrzec się i można przed nimi niejednokrotnie zwykłym myciem rąk i przestrzeganiem najprymitywniejszych higienicznych przepisów. Można np. przebywać w pokoju z chorym na tyfus brzuszny, stykać się z chorym zakaźnym, a przy zachowaniu ostrożności i przestrzeganiu zasad higieny nie zachorować.

Jeśli przez rozumne i racjonalne stosowanie zasad higienicznych chronić możemy pracownika przed chorobami zakaźnymi, to tym bardziej winniśmy go chronić przed chorobą dla gospodarki wszelkiej najcięższą jaką jest wczesna starość.

KRES ŻYCIA WAHA SIĘ OD LAT 22 — 63

Starość, to stan człowieka, kiedy to zjawiają się objawy upośledzenia sprawności fizycznej i zdolności odbierania wrażeń zmysłowych, kiedy ruchy powolnieją, a mięśnie zatracają swoją dotychczasową giętkość i sprężystość. Stan ten jako zjawisko biologiczne, niewątpliwie nastąpić musi, ale czy nastąpić musi w okresie, w jakim to obecnie spostrzegamy?

W problemie tym wyłaniają się właściwie dwa zagadnienia: czas trwania życia naszego i czas trwania jego sprawności. Innymi słowami: czy trwanie życia jest dowolne, czy też przypadkowe. Można by tu zastosować prawidła, od czego życie zależy, czyli innymi słowy: w jakim okresie powinno przyjść ostateczne naturalne wyczerpanie sił życiowych. Znany przyrodnik Buffon stwierdził, że każde zwierzę ssące żyje 4 — 5 razy dłużej, niż trwa jego wzrost i stąd żyje pies 12 — 15 lat, koń 25 — 30 lat, słoń 150 — 200 lat, a człowiek winien żyć 80 — 120 lat, a jednak według obliczeń rozmaitych socjologów i lekarzy - społeczników wynosi kres życia: we Francji dla mężczyzn lat 48, dla kobiet lat 50; w Anglii dla mężczyzn lat 56, dla kobiet lat 60; w Danii dla mężczyzn lat 63, a dla kobiet lat 65; w Indiach dla mężczyzn lat 22, a dla kobiet lat 23.

DLACZEGO ŻYJE DUŃCZYK LAT 63 A HINDUS LAT 22.

Skracamy sami sobie życie a skracamy przez nieumiejętny tryb życia, przez nieprzestrzeganie zasad higieny, przez szkodliwe nałogi.

Im higiena i kultura zdrowotna wyższa, tym życie dłuższe, a uwidacznia się to najwybitniej na trwaniu życia w Danii, gdzie kultura zdrowotna jest najwyższa i w Indiach, gdzie kultura zdrowotna jest najniższa.

Jeśli dla celów populacyjnych i dla celów czysto indywidualnych ważny jest sam czas trwania życia, to dla gospodarki naszej bodaj ważniejszy jest czas wyczerpania produkcyjnej siły życiowej. Wyczerpanie sił życiowych nie zawsze idzie w parze z wiekiem. Spotykamy niejednokrotnie młodych wiekiem starców i starych wiekiem młodzieńców.

O MŁODYCH STARCACH I STARYCH MŁODZIEŃCACH

Michał Anioł malował swe piękne freski w kaplicy Sykstyńskiej gdy miał lat 89 a Tycjan bitwę pod Lepanto, w 90 wiośnie życia. Pitagoras tworzył podstawy matematyki w 60 roku życia, podobnie jak Edison tworzył do 84 lat a największe swe odkrycia dokonał w 60 roku życia.

Rzecz jasna, jeśliby chodziło o wyczyn fizyczny, o bieg dalekodystansowy to wyprzedziłby niewątpliwie 20-letni sportowiec starego Edisona czy Pitagorasa, jeśli natomiast chodzi o wyczyn duchowy tak niezmiernie ważny dla kultury i gospodarki społecznej to 90-letni Tycjan czy Michał Anioł wyprzedzi i 20-letniego młodzieńca. Jeśli już w czasie wojny przekonały się państwa wojujące, że młodzi starcy to nieprodukcyjny, luksus społeczny i fachowych pracowników wiekowych zaprzęgli do produkcji to tym bardziej nie stać nas na wczesną starość obecnie w okresie odbudowy naszego życia gospodarczego. Złe nałogi, nieumiejętne, nieudolne i lekkomyślne życie skraca okres naszego produkcyjnego życia i przyśpiesza starość.

Współczesne życie, wyczerpujące zbytnio nasze nerwy i umysł nasz, niedożywienie szerokich mas, szybki a niebezpieczny rytm naszego życia, brak odpowiedniej odzieży i warunków higienicznego bytowania — oto przyczyny choroby i wczesnego zużycia naszych produkcyjnych sił.

Na choroby i wczesną nieprodukcyjną starość nie stać nas i dlatego winniśmy z nią wszcząć walkę. Dotychczasowe zdobycze higieny społecznej wykazują, że walkę taką skuteczną przeprowadzić można i przeprowadzić należy.

Doc. dr. Henryk Mierzecki.

Mimochodem

Bez

Podobno najstarsi ludzie nie pamiętają tak wczesnego bzu. Chociaż starzy ludzie mają przeważnie kiepską pamięć, tym razem zgadza się, istotnie bez zakwitł wyjątkowo wcześnie. Zwykle o tej porze jeszcze go nie było, a teraz, proszę bardzo, niedługo zacznie przekwitać.

Co do oddźwięku, jaki fakt ten wzbudził w społeczeństwie, to jest on bardzo różnorodny. Np. niedawny solenizant, ob. Stanisław Bzdyl ustosunkował się do sprawy z wyraźną dezaprobatą.

— Ciężko jestem przegrany — zwierzał mi się wzdychając. Czy kto słyszał, żeby na Stanisława był bez? Nigdy w świecie. Toteż byle łachudra, chciał nie chciał, musiał się na imieninowy prezent szarpnąć, zaczem bukiet zielska przynieść. W ten deseń dostawało się widelce, skarpetki, złocone wenusy albo i cenniejsze obiekta. A w tym roku? Wystaw pan sobie, pętaki przyrodnicze nienaturalność wykorzystali, każden jeden gałąź z krzaka ułamał i dawaj na uczciwe zagryche zapychać. Mówie panu, do dziś krew mnie zalewa.

Wbrew przypuszczeniom niezadowoleni są także właściciele sklepów kwiaciarskich.

— Żadnej kalkulacji nie ma — rzekł mi jeden. — Byle chłopak na ulicy może taniej sprzedać, a uczciwy kwiaciarz co? Tylko wspomina te lata, kiedy jeszcze na Zofii o bzie nie było słychu i klientela buliła za doniczkową gałązkę po 100 i 200 zł.

Zadowolone są tylko szukające „szczęścia“ pensjonarki i sentymentalne maszynistki od lat 18 do 60. Jedna z nich wygłosiła na cześć bzu prawdziwą odę, kończącą się mniej więcej tak:

— Bez ma tyle piękna, tyle poezji i czaru...

Jego drobne kwiatuszki upajają słodką wonią, zwłaszcza, gdy rosną wśród łąk i pól zielonych... Bo inaczej pachnie bez miejski, bez gwarnych, zakurzonych parków, a inaczej bez cichych, wiejskich ustroni...

Nie chcąc peszyć romantycznej panienki wstrzymałem się z uwagą, że mam środki, które upajają mocniej od kwiatuszków i, że znam gatunki bzu bardziej interesujące, niż bez parków i bez wiejskich ustroni. Np. b e z mięsa, popularny w środy, czwartki i piątki, lub b e z papierosów — gatunek, który od wielu już dni kwitnie, niestety, stale...

A. TOM

Władysław Leny-Kisielewski

Start w wieczność 12)

Ze światłami nad Rzeszą

Startowaliśmy na Berlin. Pogoda była dość podła i pułap bardzo niski. Zaraz po starcie, krążąc nad lotniskiem, by nabrać wysokości, zaczęliśmy obmarzać. Pilot, włączając ogrzewanie tak zwanej rurki „Pito”, nie zauważył, że zapalił światła nawigacyjne naszego samolotu. Zresztą nie zauważył tego nikt z naszej załogi.

Wzięliśmy kurs na Niemcy i wciąż drąc się w górę marzliśmy okropnie. Temperatura we wnętrzu naszego samolotu wynosiła 52 stopnie poniżej zera. Lecieliśmy nad chmurami, marząc, aby jak najszybciej wykonać zadanie i wróciwszy do domu ogrzać się przy kominku. Maszyna nasza stale była oszroniona i widoczność fatalna.

30 mil przed Berlinem, który wyglądał z daleka jak gdyby kula z gęstej mgły zrobiona, podszedł do nas z tyłu jakiś bratni „Wellington” i nagle tak gwałtownie uciekł, że przez parę minut byliśmy przekonani, że opodal nas dojrzał niemieckiego myśliwca. Nie domyśliliśmy się wówczas, że uciekł przed nami, nie przypuszczając, aby jakakolwiek inna, nie niemiecka maszyna, leciała sobie ze światłami zapalonymi na skrzydłach. Ziemia była ciemna, ale księżyc z góry świecił dosyć silnie. Na cel weszliśmy spokojnie, nikt do nas nie strzelał, więc dokładnie celując zrzuciliśmy w dół bomby. Ledwo zdążyły wybuchnąć, jak nie zaczną strzelać!

Szczęściem, że nasz pilot po prostu z przyzwyczajenia zmienił kierunek lotu, robiąc unik w lewo, tak że wystrzelone serie przeszły tuż przed nami. Zaczęliśmy uciekać, bezustannie chwytani w światła reflektorów i ścigani ogniem wszystkich istniejących rodzajów artylerii, strzelających do nas z zadziwiającą celnością. Mimo ciągłych uników i zmian wysokości artyleria niemiecka biła w nas jak do tarczy. Byliśmy wprost zdumieni. Zszedłszy z początkowo obranego kierunku uciekliśmy w bok od trasy. Ale i to nie pomogło. Gdzieśmy się nie ruszyli, to Niemcy strzelali. Po dzikim kołowaniu wyszliśmy wreszcie koło Amsterdamu, chcąc polecieć do domu.

Chmury były mniejsze i gdy artyleria zaczęła do nas strzelać, nie było innej rady jak umykać w głąb Rzeszy. Ledwie z dołu przestali, to przyleciał niemiecki myśliwiec i zaczął atakować. Próbowaliśmy mu uciec, ale wciąż był za nami. Nie mogąc go zgubić, musieliśmy z powrotem uciec nad Amsterdam, gdzie się wreszcie „odczepił”, nie chcąc za nami wchodzić w ogień artylerii. Ledwośmy stamtąd uciekli, znowu nas odnalazł i zaczął „prześladować”. Po prostu zrozpaczeni, uciekliśmy z powrotem w ogień artylerii.

W takiej wariackiej gonitwie tlen wyczerpywał się szybko i musieliśmy siłą faktu ograniczać zużycie, co nas na razie nieznacznie, lecz zaczęło osłabiać. Wysokość posiadaną straciliśmy w unikach, a lęk o zapas paliwa, nie dodawał otuchy. Żeby trochę odpocząć, weszliśmy w gęstą chmurę. Po chwili ktoś krzyknął: „Uwaga! Myśliwiec ze światłami z lewej”!

Znów zaczęliśmy uciekać. Ale gdzieśmy się nie ruszyli, to goniący myśliwiec był ciągle z lewej strony!... Ale, dlaczego nie strzela? Wreszcie ktoś bystrzejszy zaczął obserwować i doszedł do wniosku, że to nie myśliwiec, ale nasze własne światła odbite na chmurach. Dopiero wtedy wszyscy nagle zrozumieli, dlaczego tak uporczywie los znęcał się nad nami. Dlaczego artyleria niemiecka strzelała tak celnie i dlaczego ten prawdziwy niemiecki myśliwiec odnajdywał nas tak łatwo. Klnąc w niesamowity sposób, wyłączyliśmy nieszczęsne światła kierunkowe i na resztkach benzyny polecieliśmy do domu. Lot nasz trwał 9 godzin, a z tego co najmniej pełne cztery godziny lataliśmy nad Niemcami oświetleni jak kasyno podczas beztroskiej party. Mieliśmy dużo szczęścia, bo parę innych naszych zaciemnionych maszyn z lotu nie powróciło.

JUTRO: „ST. OMER”